Nr 191. Środa 20 Sierpnia 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi: rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Poprawcze egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się: 1) w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 22 września b. r.; 2) w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie 24 września br.; 3) w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 26 września b. r.; 4) w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 15 września b. r.; 5) w c. k. gimnazyach II i IV we Lwowie dnia 18 września b. r.; 6) w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 16 września b. r.; 7) w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 19 września b. r. Abituryenci wymienionych powyżej zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego tylko w tym samym zakładzie, w którym odbyli pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego, abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednego z wymienionych zakładów we Lwowie o tym samym języku wykładowym, jak zakład, w którym zdawali pierwszy egzamin, lub w Krakowie; wszyscy jednak winni zgłosić się do Dyrekcyi zakładu przynajmniej dwa dni przed terminem oznaczonym. Dyrekcya zawiadomi ich, w jakim porządku przystąpią do egzaminu.

Z Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie dnia 15 sierpnia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Jeżeli Rada państwa nie zostanie jaknajprędzej zwołaną, to opozycyjnym organom braknie konceptu w stopniowaniu niebezpieczeństwa, jakie wrzekomo zagraża konstytucyi i wszystkim liberalnym zarządzeniom w państwie od chwili powołania hr. Taaffego do steru. Już dzisiaj w łamach tych organów sytuacya wewnętrzna przedstawia się tak czarno, tak rozpaczliwie, że reakcya jest więcej niż pewną a konstytucya cała wisi na włosku. I takie brednie głoszone są śmiało pod szumnem hasłem opinii publicznej! I to ma być opozycyą przezorną, wcześnie zapobiegającą niebezpieczeństwu, bo tak się zawsze o sobie wyrażają te organa, alarmujące czytelników od kilku dni, zwołujące na gwałt całą falangę 1 2 pod wspólny sztandar wojenny! Nie przypuszczamy, żeby zapowiedziany zjazd liberalnych posłów niemieckich w Lincu miał być odpowiedzią na te wezwania, żeby tam w gronie poważnych mężów, powołanych do udziału w życiu parlamentarnem, znalazły one odgłos alarmowy, który darować można jednej i drugiej redakcyi, ale nigdy politykom, chcącym odegrać jakąkolwiek rolę.

Ten zjazd w Lincu ma być tylko początkiem dalszych zjazdów. Czy może znowu zbiorą się w Gracu lub St. Pölten ci, którzy przed dwoma miesiącami obalali w programach swoich instytucyę delegacyi i podział wyborców na kurye, a tem samem nadali wyborom zwrot konserwatywny? Takie zjazdy miałyby chyba ten cel praktyczny, że autorowie owych programów mogliby być pociągnięci do odpowiedzialności za skutki swoich pomysłów, że ci, którzy podburzali wyborców do zmiany zasadniczych urządzeń konstytucyjnych, mieliby sposobność do wypowiedzenia szczerego *mea culpa!* Wyglądałoby to jednak arcyzabawnie, jeżeliby ci sami panowie, którzy niedawno obalali delegacye wspólne i dotychczasowy system wyborczy, a więc dwie pryncypalne instytucye konstytucyjne, zechcieli teraz uzurpować rolę czujnych stróżów konstytucyjnego *status quo* i wypowiedzieli stanowczo walkę nowemu gabinetowi! Byłaby to jednak rzecz nietylko zabawna lecz może nawet pożyteczna, bo w takim razie jeszcze przed otwarciem Rady państwa przekonanoby się powszechnie, po której stronie fałsz i przekręcanie faktów, obliczone na obałamucenie tych, którzy płytko rzeczy oceniają.

Jeżeli zjazd lincki i te, które po nim nastąpić mają, wytkną sobie za cel jawne oświadczenie, że uczestnicy solidarnie i stanowczo oprą się wszelkiemu zamachowi na liberalne i konstytucyjne urządzenia w państwie, to będzie to tylko walka z wiatrakami, z której śmiać się można wcześnie jeszcze przed otwarciem Rady państwa. Jeżeli zaś jeden lub drugi zjazd poweźmie uchwałę, że należy stawiać obecnemu ministerstwu opozycyę *quand même* dla tego tylko, że jest ono koalicyjnem i z zastrzeżeniem nietykalności konstytucyi podjęło pomysł ugodowy podniesiony pierwotnie przez samych koryfeuszów wiernokonstytucyjnych, to będzie to tylko akt zaciekłości stronniczej i uprzedzenia, nad którem ubolewać należy. Stronnictwo dopuszczające się takich aktów już tem samem wystawia sobie świadectwo, że zasłużyło na klęskę wyborczą i że z doświadczenia korzystać nie umie.

Ugrupowanie się na kluby i obmyślenie nowej formy organizacyi stanowiłoby jedynie lojalny cel zjazdu politycznego. Ale zachodzi pytanie, czy cel ten ma dziś jakiekolwiek znaczenie praktyczne. Zkądżeż wezmą uczestnicy zjazdu podstawę do nowej organizacyi, skoro nie wiedzą jeszcze, jakie zamiary i plany objawi nowy gabinet w nowym parlamencie. Dopiero gdy znaną będzie mowa tronowa i wywiąże się rozprawa nad adresem a razem z nią rozprawa nad bieżącemi kwestjami, dopiero po zamanifestowaniu zamiarów, z jakiemi jeden i drugi obóz, t. j. liberalny i konserwatywny przystępuje do spełnienia missyi swojej w nowym okresie parlamentarnym, dopiero wtedy może być mowa o ugrupowaniu frakcyj i ich wzajemnym stosunku.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Fremdenblatt*: „Każdy, komu zależy na rychłem i szczęśliwem rozwiązaniu dwoistego przesilenia, w jakiem znajdujemy się obecnie, uważać winien za obowiązek patryotyczny uchylenie wszystkich lekkomyślnie albo złośliwie wzniecanych trosk i obaw, jakiemi z pewnej strony zamącają niezmordowanie sytuacyę. Gdy się pojawiła pierwsza wiadomość o prawdopodobnem ustąpieniu hr. Andrassy'ego, znaleźli się ludzie, którzy z miną bardzo poważną chcieli wmówić w publiczność, że jest to wypadek od dawna przewidziany, wcale małej wagi, który nie zajmie nikogo ani w Austryi ani zagranicą. Uważano to za rzecz bardzo naturalną, że hr. Andrassy ustępuje, bo już i tak powinien był dawno ustąpić. Tymczasem wypadek ten udaremnił usiłowania wszystkich, co chcieli odjąć mu wagę — i w całej Europie pojęto 'go w całem znaczeniu. Dzisiaj znowu, bez powodu a nawet bez pozoru starają się niektóre dzienniki zaniepokoić opinię publiczną. Skorzystano z przesilenia dopiero co załatwionego utworzeniem nowego gabinetu, ażeby między ustąpieniem hr. Andrassy'ego a wstąpieniem hr. Taaffego wynaleźć związek, który nigdy nie istniał, i wysnuć ztąd najgorsze wnioski na najbliższą przyszłość. Cała ojczyzna, bo tak Przedlitawia jako też Węgry, są równocześnie w niebezpieczeństwie, bo jeden odchodzi a drugi przychodzi, a reakcya, pogwałcenie praw, absolutyzm i inne widma okropne, które fabrykanci stronnictw i wiadomości sensacyjnych zawsze mają pod ręką, odbywają już igrzyska swe tak w Wiedniu jak w Peszcie. Takie niegodziwe fortele, które nigdy nie przynoszą korzyści ale za to często sprawiają szkodę, powinnyby już dawno stracić swą siłę obałamucającą, i zaprawdę wykazywanie ich nicości powinnoby już być zbytecznym trudem. Rzut oka na dzieje ubiegłych lat dziesiątka, pogląd na rozwój obecnych stosunków, zbadanie rzeczywistego życia, powinnyby przeko-

---

17)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

XVI.

Pięć lat minęło.

Mąż pani Ireny, który teraz na kartach wizytowych kazał wydrukować: „doktor praw i obywatel", był „za miernem wynagrodzeniem kancellaryi" moim prawnym doradcą. Utrzymywał ciągle, że przy naszej procedurze sądowej, można się co najmniej trzymać przy majątku dziesięć lat. Doradzał mi więc wytrwałość i spokój.

Pani Irena była teraz także obywatelką. Mecenas nabył znaczny majątek a kancellaryę swoją wydzierżawił za niemniej znaczne pieniądze. Pan Jeremiasz, zwątpiwszy o sukcesach swego muzycznego poematu, został także obywatelem. Ożenił się z wdową dwa razy od niego starszą. Kupił sobie okazałe futro niedźwiedzie, ów niezbędny ornament zimowy każdego prawowitego obywatela. Jest wcale przyzwoitym obywatelem, nie lubi jednak muzyki i wygaduje na wszystkich artystów. Żona jego, nominalna właścicielka wioski, żywi go dobrze, daje mu dwa razy na dzień dobrą kawę i kilka cygar — ale nie bywa z nim nigdzie, i jemu nigdzie nie pozwala bywać. Pan Jeremiasz starzeje się widocznie.

Nietylko pan Jeremiasz został w tym czasie odstępcą sztuki. Równocześnie z jego ożenieniem się, przestała także i pani Irena uprawiać muzykę. Jak pierwej była zapaloną jej miłośniczką, jak w tonach „mistycznych i aksamitnych" (ulubione jej wyrażenia) widziała „plastykę i koloryt" wielkich myśli i uczuć a nawet kształty tak niewinnych na pozór zbrodniarzy, jak „myszy Popiela" — tak teraz słyszała tylko nieznośne brząkania, zwykłą wibracyę stali i trzewi baranich i cieszyła się niezmiernie z tego, gdy jej powiedziano, że pewien hrabia-autor, znany z swego cynicznego humorku, nazwał muzykę: najdroższym hałasem pod słońcem!

Za to polubiła namiętnie drugą gałąź sztuki — malarstwo. Przyjąwszy nauczyciela do rysunków dla dorastającej Lińci swojej, odkryła nagle i w sobie talent niepospolity. Od tego czasu, pod kierunkiem tegoż nauczyciela, zajmuje się starannem kopiowaniem różnych męzkich i żeńskich twarzy. Arturek tylko wyprawia jej figle, robiąc kobiecym twarzom zawiesiste wąsy. A gdy pani Irena za to go strofuje, odpowiada na to *l'enfant terrible*:

— Wszak mama mówi, że kobiecego towarzystwa nie lubi!

Mecenas się śmieje i powiada, że z Arturka będzie człowiek bardzo dowcipny.

I nam nie brak dzisiaj takich pociech rodzicielskich....

Salomea utrzymuje, że nasz Tadzio będzie bardzo rozumnym człowiekiem, bo przy zabawkach swoich głęboko nad wszystkiem się zastanawia. Ja zaś jestem tego zdania, że nasza Lucia za dwanaście lat będzie tak samo kawalerom zawracała głowę, jak jej matka zawróciła moją przy owym niezapomnianym choć fikcyjnym rosole z kury!... Ma nawet taki pieprzyk jak matka i tak się wdzięcznie śmieje....

I tak w tym szczęśliwym — jak mówiono w sąsiedztwie — okresie naszego życia, przybyła nam do rodziny para młodych ludzi. Za to ubyła druga para. Matka i najstarsza siostra przeniosły się na drugi świat z tem przyrzeczeniem, że tam modlić się będą do Boga za moje szczęście.....

Niedługo jednak trwało to wyrównanie naszej liczby familijnej. Kopytowce sprzedano na licytacyi niżej cyfry długów — a wywłaszczone dwie ciocie, pani Balbina i Agata, powiększyły nasze grono o dwie głowy. A ponieważ przysłowie powiada: *quot capita, tot sensus* — czyli co głowa to zdanie — więc do rozmaitych zdań w naszym dworze przybyły dwa, zawsze różniące się od nas zdania.

Żabcia wyszła za mąż — i to jak pisze — bardzo świetnie! Z jej listów wiemy, jak wygląda dwór męża, wieś, ogród angielski i jakie są sąsiedztwa, ale jakim jest mąż i jak wygląda, o tem nic nie pisze. Przysłała nam „przez umyślnego" fotografię swego wierzchowca, ubranego w siodło angielskie — a fotografię męża obiecała przysłać innym razem, przy sposobności.

XVII.

Jakkolwiek „mecenas-obywatel" przyprzyrzekł mi wyraźnie, że „za miernem wynagrodzeniem kancellaryi" może mnie przy majątku dziesięć lat jeszcze utrzymać, różne jednak rozmyślania i rozmowy z Salomeą przyprowadziły mnie do postanowienia, że owych dziesięciu lat wyczekiwać nie trzeba.

Mieliśmy do tego różne powody. Pierwszą myślą natchnął nas widok dwojga naszych dzieci. Trzeba było pomyśleć o ich przyszłości. Choroba i śmierć mojej matki były przyczyną, że na niejakiś czas usunęliśmy się od wszelkich większych zebrań. Cisza, sprawiona tą przerwą naszego życia światowego, pozwoliła nam zebrać myśli nasze i ku naszym dzieciom skierować.

J kąż przyszłość obmyślić dla nich? — zapytaliśmy prawie naraz z Salomeą.

Najprzód wystąpiły do walki dwie świeże głowy rodziny.

— Mojem zdaniem — ozwała się pani Agata — trzymać się przy majątku, dopokąd można, chociażby nawet adwokat dużo kosztował. Zawsze ma się pozycyę, a co po za tem, na to ludzie bardzo nie patrzą. Tymczasem Lucia i Tadzio mogą podrosnąć. Tadzio jako syn obywatelski może wziąć żonę ze wsią — a Lucia może znaleźć męża, który będzie miał kilka wsi. Zależy wszystko od wychowania i zręcznego prowadzenia — a głównie od tego, aby rodzice mieli dobra ziemskie, i tym sposobem należeli do obywatelstwa wiejskiego!

— Jakkolwiek się z tem zgadzam — rzekła ciocia Balbina — sądzę jednak, że moja siostra zapomniała o czemś, co może jest najważniejszem. A to jest, aby przez ten czas, nim dzieci dorosną, starać się o rozszerzenie stosunków towarzyskich a mianowicie takich, które są świetne i dzieciom waszym otworzą wstęp do wyższych progów. To dla ich przyszłości będzie bardzo potrzebne!

Spojrzałem na Salomeę. Zdawało mi się, że ona nie ze wszystkiem podziela zdanie swoich ciotek.

— Byłaby to niezła spekulacya — rzekłem — co do przyszłości naszych dzieci, ale któż ręczy za skutek? Kancelarya naszego adwokata kosztuje wiele — stan majątku naszego jest taki, że się wydaje wiele a nic

nać każdego roztropnego człowieka w kraju, że ani konstytucyi ani żadnym innym liberalnym zdobyczom politycznym i społecznym nie zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo, że nikt ani myśli ani może myśleć o obaleniu gmachu, który obejmuje ludy Austryo-Węgier. „Podejrzane motywa“ dymisyi hr. Andrassy'ego są tak samo błahym pomysłem, jak owe następstwa wrzekomo ciemne nowego ministerstwa hr. Taaffego. Gdyby zachodziła istotnie jaka obawa o dalsze istnienie dualistycznego ustroju, nie byłby ustąpił hr. Andrassy. Cała przeszłość tego męża, niezmordowana walka około utworzenia rzeczywistego życia konstytucyjnego, patryotyzm jego gotowy do wszelkich ofiar, najlepszą są gwarancyą, że nie cofnąłby się w zacisze domowe, gdyby widział, że solidarnemu istnieniu konstytucyi w obu krajach grozi niebezpieczeństwo, któreby mogło zwichnąć wzajemne stosunki oparte na dualizmie. Hr. Taaffe nie myśli ani o reakcyi ani o ukróceniu praw narodowych zabezpieczonych i zawsze wspaniałomyślnie bronionych przez Cesarza. Życzy on sobie wprawdzie potrzebnej ugody między braćmi dotychczas żyjącymi w waśni i niezgodzie, ale tylko na podstawie konstytucyjnej. Wiedzą o tem bardzo dobrze jego przyjaciele i zwolennicy i tylko zapamiętali przeciwnicy *quand même* wszelkiej ugody i pojednania, utrzymują wbrew własnemu przekonaniu, że tak nie jest. Hr. Andrassy równie jak hr. Taaffe, ma przedewszystkiem prawo domagać się, ażeby jego uczciwe zamiary i lojalne zapewnienia były szanowane i ażeby nie łączono go z smutnemi kombinacyami, które nie przynoszą zaszczytu swemu wynalazcy. Hr. Andrassy cieszył się i cieszy się ciągle najzupełniejszem zaufaniem Cesarza; ma on największą powagę we wszystkich gabinetach europejskich; jemu to udało się podnieść monarchię na wysokość potęgi i wpływu, na jakiej już dawno nie stała; on to, jak powiada pewien znakomity dziennik angielski, zmniejszył złe skutki wojny rossyjsko-tureckiej bez udziału bezpośredniego w walce; przyczynił się do pojednania Europy i do uregulowania kwestyi wschodniej. Na zewnątrz i wewnątrz był on tylko obrońcą konstytucyjnych praw, zawsze i wszędzie, i jego uprzejmemu, bezparcyalnemu pośrednictwu udało się lepiej i skuteczniej, niż to pewne organa przyznać raczą, uchylić nieprzyjemne i groźne nieporozumienia między obu częściami monarchii. Położył on zasługi około swego kraju, tak w obszerniejszem jako też ściślejszem tego słowa znaczeniu, a ustąpienie jego jest wśród wszelkich okoliczności stratą, która da się czuć później nierównie więcej niż dzisiaj. Ale już dzisiaj byłoby obowiązkiem i powinnością, ażeby w własnym kraju oddano mu bodaj cząstkę tej czci, jaką obficie oddaje mu dziennikarstwo zagraniczne.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wewnętrzna i zewnętrzna sytuacya Rossyi.)

Sam fakt, że nihiliści na procesa i egzekucye, które są dzisiaj w Rossyi na porządku dziennym, nie odpowiadają nowemi zamachami, według petersburskiego korespondenta *Kölnische Zeitung* nie dowodzi jeszcze wcale, że partya rewolucyjna w Rossyi została zniszczona, ale co najwięcej, że tamowana w swojej działalności przez surowe rozporządzenia Gurki i innych, stała się tylko ostrożniejszą. Stoicyzm, z jakim nihiliści idą na śmierć, dowodzi, że nie brak im wcale odwagi i poświęcenia. Korespondent jest zdania, że liczba nihilistów w Rossyi raczej się zwiększa niż zmniejsza. Większa ostrożność w postępowaniu przysparza im właśnie coraz więcej zwolenników a urok męczeństwa, jak zawsze, stwarza nowych fanatyków, zwłaszcza, że z przyczyn, którym nihilizm zawdzięcza wzrost swój, ani jedna nie została usunięta. A że nihilizmu w rzeczy samej nie zdołały zachwiać surowe rządy Gurki, dowodem na to okoliczność, iż główny organ nihilistyczny *Zemlja i Wolja* wychodzi jak dawniej w Petersburgu, i pojawia się na biurach najwyższych urzędników państwowych a nawet na biurach Drentelenów i Żurowów. Potrzeba tylko przypatrzyć się bliżej życiu w domu i na ulicy i zachowaniu się prasy, aby spostrzedz, że przepaść pomiędzy społeczeństwem i nihilizmem coraz bardziej się zmniejsza. Po zamachach ostatniej wiosny piorunowała wprawdzie prasa rossyjska na rewolucyonistów, ale potem zaczęła się zastanawiać nad przyczynami złego i przyszła do tego rezultatu, że lud potrzebuje większej wolności i prawa. Ponieważ zaś rząd ani w części nie uczynił zadość życzeniom tego rodzaju, więc też prasa zaprzestała wszelkiego udziału w walce przeciw rewolucyi. Tymczasem stosunki w Rossyi są tego rodzaju, że nigdy nie zabraknie powodów do narzekania na istniejący s an rzeczy a nihilizm tym sposobem zawsze będzie miał grunt przygotowany pod zasiew. Największa niechęć przebija dzisiaj ze wszystkich szpalt dzienników rossyjskich a ponieważ nie wolno im się zajmować wewnętrznemi sprawami kraju, więc wylewają swą żółć na zewnątrz. W rzeczywistości żaden z tych dzienników nie życzyłby sobie na teraz wojny, ale nie posiadają się one ze złości, że skutki wojny i pokoju berlińskiego nie przyniosły Rossyi pożądanych rezultatów. Ostatni żołnierz opuścił Turcyę i Bułgaryę a tymczasem stanowisko Rossyi nie jest bynajmniej wzmocnione. Na dobitek *Times* występują z hymnami pochwalnemi dla kanclerza niemieckiego i rozdzierają węzły wyszukanej grzeczności, za którą dotąd kryła się nienawiść Rossyan ku Niemcom. Czyżby w końcu miało przyjść jeszcze do tego, że tryumfująca Anglia połączyłaby się z Niemcami a Rossya osłabiona wojną do najwyższego stopnia pozostałaby odosobnioną wobec koncertu europejskiego? Ta właśnie myśl przyprowadza do wściekłości dziennikarzy rossyjskich. W każdym jednak razie, kończy wspomniany korespondent, którego artykuł podajemy w streszczeniu, w obelgach i tych klątwach rzucanych na Niemców więcej jest szczerości, aniżeli w przyjacielskich zapewnieniach, które *Golos* i inne dzienniki jeszcze przed pół rokiem miały dla Niemiec zawsze w pogotowiu.

(Angielska mowa tronowa.)

Mowa, którą lord kanclerz zamknął dnia 15 sierpnia w imieniu królowej sesyę parlamentu angielskiego, opiewa w dosłownym przekładzie:

„Mylordowie i panowie! Czuję się szczęśliwą, że mogę położyć kres naszym uciążliwym pracom.

Moje stosunki z innemi mocarstwami są zawsze jeszcze serdeczne a wpływu mego na nie będę używać dla utrzymania zobowiązań nałozonych traktatami i sprowadzenia i ugruntowania powszechnego pokoju. Zarządzenia terytoryalne uchwalone na kongresie berlińskim zostały wykonane a wytknięcie nowych granic jest już prawie na ukończeniu. Armia rossyjska opuściła półwysep bałkański stosownie do traktatu berlińskiego. Za jednomyślną zgodą mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim przygotowano należycie grunt dla zarządu prowincyi ottomańskiej, Wschodniej Rumelii; z wielkiem zadowoleniem zgodziłam się na wybór księcia Aleksandra Battenberga i zapewniłam go o swojej przychylności. Nieszczęścia spowodowane ostatnią wojną nie pozwoliły dotąd zaprowadzić reform, których konieczność uznał rząd ottomański, ale dałam już Porcie do poznania i zawsze jej to będę przypominała, jak wiele powinno jej na tem zależeć, aby w stosownym czasie spełniła przyjęte zobowiązania.

Za staraniem mojego rządu w porozumieniu z rządem francuskim nastąpiła zmiana w khedywacie egipskim; zmiana ta była potrzebną z powodu złej administracyi tego kraju.

Traktat zawarty z emirem Afganistanu, zakomunikowany już panom, zakończył szczęśliwie wojnę, do której mnie zmusił poprzednik emira. Traktatem tym stosunki przyjazne z tem państwem zostały przywrócone, osiągnięto gwarancye pokoju i bezpieczeństwa, a granice Indyj zostały zabezpieczone. Dzielność okazana w tej wojnie przez mężów, którzy dowodzili mojemi wojskami angielskiemi i indyjskiemi, męstwo i energia wojsk samych zasługują na uznanie, które im też wyraziły obiedwie Izby mojego parlamentu. Wdzięczność czuję przedewszystkiem dla książąt indyjskich, których kontyngensy operowały wspólnie z naszemi żołnierzami na polu walki, a w tej szczerej kooperacyi widziałam ich przywiązanie i dobre względem państwa indyjskiego usposobienie.

Kiedy ostatni raz zwracałam się do was, wojska moje toczyły groźną walkę z najpotężniejszym księciem południowej Afryki. Przyjemność, jakiej doznaję, dziękując im za to, że umiały tak dzielnie utrzymać honor oręża angielskiego, maleje wobec obowiązku ubolewania nad zgonem tylu drogich osobistości. Spodziewam się, że ostateczny sukces, który w ostatnim czasie uwieńczył ich operacye, sprowadzi wkrótce pokój oparty na zasadach trwałych, i że moi poddani w tej części świata uwolnieni od niebezpieczeństwa, na które dotąd nieustannie byli wystawieni, będą mogli wkrótce korzystać z zarządzeń, które im zapewnią dobrobyt i bezpieczeństwo na przyszłość.

Panowie deputowani! Dziękuję wam za szczodre kredyty, które uchwaliliście na rzecz służby publicznej

Mylordowie i panowie! Przez ustawę o karności wojskowej wprowadziliście po raz pierwszy do fundamentalnych statutów królestwa całkowity kodeks ustaw, odnoszących się do służby w armii i innych instytucyach wojskowych. Ustawy o utrzymaniu karności ujęliście w formę jasną i dobrze określoną; ulepszyliście system rekrutacyi i poprawiliście przepisy o warunkach powoływania rezerw pod chorągwie. Ustawy o nominacyi reprezentantów służby publicznej i ustawy o najwyższej jurysdykcyi ulepszą, spodziewam się, sądownictwo kryminalne.

Krytyczny stan interesów rolniczych ściągnął oczywiście na siebie waszą uwagę i mam przyjemność oświadczyć, że stosując się do życzenia wyrażonego w adresie Izby gmin, zamianuję komisyę dla zbadania przyczyn, które wywołały przesilenie i dla obmyślenia stosownych środków, któremiby można zaradzić złemu.

Z zadowoleniem spostrzegam, że zdołaliście zbadać ważną kwestyę wychowania w Irlandyi i że uchwaliliście rozporządzenia, które będą stanowiły pożyteczne uzupełnienie ustaw z ostatniej sesyi o wyższem szkolnictwie. Niższe szkolnictwo w kraju podniesie się, sądzę, wskutek troskliwych zarządzeń, jakie przedsięwzięliście dla polepszenia sytuacyi nauczycieli, a ustawa, którą uchwaliliście w sprawie nauki uniwersyteckiej, zapełni, spodziewam się, lukę, na korzyść wyższych gałęzi administracyi.

Żegnając was, proszę Opatrzność o błogosławieństwo dla prac, których dokonaliście podczas tej sesyi“.

(Z parlamentu angielskiego).

Na ostatniem posiedzeniu Izby gmin parlamentu angielskiego z dnia 15 b. m. zapytał Anderson, czy jest prawdą, że Garnet Wolseley nałożył cenę na głowę Cetewaya? Minister kolonij, Hicks Beach, odpowiedział w sposób wymijający, że w tej sprawie „nie otrzymał żadnego urzędowego doniesienia.“ Sir Garnet Wolseley, tak mówił dalej minister, oświadczył stanowczo, że pobyt Cetewaya w południowej Afryce nie jest pożądany i że tę opinię podzielają nawet sami Zulusowie. Nie można wątpić, że Wolseley będzie się starał schwytać Cetewaya.“ W skutek tej odpowiedzi zaproponował Anderson odroczenie posiedzenia, ażeby rząd mógł być wezwanym do złożenia jawnego oświadczenia, co myśli o wyznaczeniu ceny na głowę Cetewaya; w przeciwnym bowiem razie mógłby świat mniemać, że Anglicy posługują się rozbójnikami i mordercami, ażeby schwytać człowieka, który prowadzi z nimi otwartą i uczciwą wojnę. Cetewayo nie jest zbrodniarzem, z którym należałoby się tak obchodzić a od czasów pretendenta Karola Edwarda nie było podobnego przykładu. Mowca wzywa w końcu kanclerza, ażeby oświadczył, iż takie postępowanie komisarza rządu Jej król. Mości, pociągnęłoby za sobą największą naganę ze strony rządu.

Minister kolonij wyraża oburzenie swoje z powodu, że mowca poprzedni może w ogóle przypuszczać, iż Anglik na stanowisku Wolseleya byłby w stanie wyznaczyć cenę na głowę swego nieprzyjaciela.

Courtney odpowiada, że minister

---

nie zarabia.... a gdybyśmy dzisiaj sprzedali majątek z wolnej ręki, to zawsze cośby zostało.... przynajmniej to, co nieboszczka siostra miała w hipotece zawarowane.

Zaśmiały się obie ciocie.

— Mówisz jak rachmistrz — ozwała się pani Agata — który prócz liczb nic przed sobą nie widzi. Przecież tytuł obywatelstwa wiejskiego rodziców także jest pewną liczbą, a może większą, niżeli kto przypuszcza. Sprzedajcie tylko majątek, a obaczycie, co się z wami stanie. Dziewięć dziesiątych części dzisiejszych waszych znajomości odpadnie od was natychmiast a reszta z czasem. Dzieci wasze zejdą od razu do niższej sfery, a gdy Lucia dorośnie, to zamiast konkurenta w powozie i ze wsią, przyjdzie w kaloszach mały urzędnik z mniejszą jeszcze pensyjką!...

Salomea westchnęła.

— Jakiż nam urok może dać nasz zrujnowany majątek? — zapytałem ze smutkiem.

— Aksamit podbity baranami — odrzekła pani Agata — sprawi zawsze lepszy efekt, niżeli sobole pokryte lichą bawełnianą materyą!...

— A zresztą — wtrąciła ciocia Balbina — bierz przykład sam z siebie. Kopytowice były obciążone i gdybyśmy były je w czas sprzedały, byłoby nam a tem samem i Salomei zawsze coś zostało. Ale powiedz teraz, czy byłbyś się zbliżył do Salomei, gdyby jej ciocia mieszkała w miasteczku, w dwóch pokoikach z wchodem przez kuchnię?... Powiedz, czy byłbyś to zrobił? Czy mogłaby Salomea tak wyjść za mąż, jak wyszła?

Salomea ścisnęła mnie za rękę. W jej oczach dostrzegłem łzy.

— W samej rzeczy — ozwała się — stosunki światowe odgrywają w życiu wielką rolę. Aż zimno mnie przeszło, gdym pomyślała, że w innych stosunkach byłby mnie ominął mój Michał, a ja byłabym rozminęła się z szczęściem mojem!...

I uścisnęła mnie serdecznie za rękę, a ja otarłem memi ustami te łzy jasne, piękniejsze od brylantów!

— Ale widzisz moja droga — rzekłem po chwili — może za lat kilkanaście nie będzie świat takiemi jak my oczami patrzał na te złudne ramki, jakiemi są nasze majątki ziemskie? Już dzisiaj konkurent zapoznaje się więcej z rachunkiem, a panna ze wsi, jeżeli nie jest w wyjątkowych jakich warunkach, nie przedstawia mu rękojmi jakiegoś znaczniejszego posagu. Czyżby nie lepiej było, zamiast dawnym obyczajem grać w loteryą posagów, dać dzieciom naszym jakąś pewniejszą podstawę dla ich przyszłości?

Salomea przytuliła twarz do mojej piersi.

— Rób tak — odpowiedziała — jak uważasz, że będzie najlepiej. Zgadzam się z tobą na wszystko!

— A cóżbyś robił po sprzedaży majątku? — zapytała pani Balbina.

— Wziąłbym jaką dzierżawę! — odpowiedziałem.

Słowa moje sprawiły głębokie i długie milczenie. Oznaczały one już spadek z jednej sfery do drugiej — tak przynajmniej brzmiały w uszach kobiet.

— Cóż ty na to Salusiu? — zapytała smutno ciocia Balbina.

— Ja zgadzam się na to wszystko, co Michał zrobi — odrzekła z pewnem wysileniem.

Nic dziwnego, i mnie te słowa nie przeszły gładko przez gardło. Wkrótce ożywiła się jej twarz, oczy zabłysły.

— Dobrze — zawołała w gorączce — sprzedaj.... pójdziemy na dzierżawę.... ale gdzieś daleko, bardzo daleko, gdzieby nas ludzie nie widzieli.... przynajmniej ludzie, których dzisiaj znamy!... Te stosunki!... Te stosunki.... to coś okropnego, to gorsze od więzów galernika!....

— Coż robić — sami pracowaliśmy nad temi stosunkami!

— To prawda — ale jeżeli te stosunki zrywać, to trzeba uciekać daleko, bardzo daleko!

— Nie dalej jak na Podole!

Przeciw tej decyzyi naszej założyły ciocie swoje *veto* — i długo jeszcze trwała walka, czy sprzedać czy niesprzedać, aż wkońcu rozstrzygnęła sprawę Żabcia. Napisała list rozpaczliwy. Okazało się, że mąż jej liczył na jej posag, o którym czasem między znajomymi wspominała, że majątek jego ziemski to istna ruina, z której już myszy i szczury uciekają, tylko uciekać nie chcą starzy rodzice, pięcioro rodzeństwa i kilka ciotek z wujaszkami. Żabcia nie może w tym tłumie proletaryatu dłużej wytrzymać, i żąda swojej sumki, jaką matka jej zabezpieczyła, aby jej mąż mógł wziąć jaką dzierżawkę!

Postanowienie Żabci, która już jako poetka zawsze swój nosek w obłokach trzymała, wpłynęło na kobiety, że z tą myślą zaczęły się powoli oswajać. Ja zaś poczuwałem się do obowiązku uczynić zadość słusznym żądaniom siostry.

A gdyśmy już wszyscy na tak ważny krok się zgodzili, wziąłem Salomeę za rękę i rzekłem:

— Nie smuć się moja droga, że opuszczamy dom, w którym przodkowie moi żyli w dostatkach i dobrej opinii u ludzi. Przeszłość zamyka się przed nami — szukajmy drogi do przyszłości!... Jesteśmy młodzi — do pracy mamy kilkadziesiąt lat przed sobą! Wtakim czasie dorabiają się ubodzy ludzie i przychodzą do majątków! Być może, że i nam Bóg pobłogosławi — jeżeli nie ze względu na nas, to może ze względu na nasze dzieci!

Kobiety chórem zapłakały — tylko Salomea spojrzała na mnie wesołem obliczem. Wiedziała, że w tej chwili potrzebuje jej wesołości, aby nie upaść pod ciężarem smutnych uczuć, które moje serce cisnęły!...

Podała mi rękę.

— Ja cię kocham — rzekła — zawsze i wszędzie będę z tobą szczęśliwą!

Ucałowałem te rękę, a chcąc temu ponuremu dramatowi dać nastrój weselszy, zawołałem:

— Czy pamiętasz, jak klęcząc ongi przy twojem łóżku, wyznawałem ci miłość a oraz i kłopoty moje majątkowe. Powiedziałaś wtedy, że ze mną będziesz szczęśliwa, choćby o suchym chlebie!...

— Pamiętam, pamiętam — mój drogi! odrzekła z rozczuleniem Salomea — pamiętam dobrze, i dzisiaj to samo ci powtarzam!

— A ja — odpowiedziałem, siląc się na uśmiech — tu przed twojemi krewnemi przyrzekam ci, że do końca życia będę ci dawał.... świeży chleb.... z masłem!

Mimo tych słów niby weselszych poczuliśmy oboje łzy przed powieką — i rozpłakaliśmy się na piękne, jakbyś my nie byli bohaterami ale ludźmi najzwyczajniejszymi!...

Ale były to ostatnie kropli deszczu po burzy, która minęła. Nad nami jaśniało już niebo nowego naszego życia, naszej nowej przyszłości.... a było tak piękne i urocze jak wszystko, co się dopiero rodzi w naszej wyobraźni!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nie zrozumiał pytania. Sam Anderson nie daje wiary temu, ale mimo to rozeszła się po świecie taka pogłoska i dlatego życzy sobie Anderson, ażeby ministerstwo zbiło ją stanowczo. Niestety, minister nie zrozumiał o co rzecz chodzi i nie zaprzeczył tej pogłosce. Na to odpowiedział kanclerz, że rząd nie ma żadnego doniesienia, ażeby Wolseley wyznaczył cenę na głowę Cetewaya i że nie wierzy tej pogłosce.

Grant Duff, podsekretarz stanu dla Indyj za czasów Gladstona, zapytał następnie, czy rząd angielski zamierza kierować wszystkiemi stosunkami Afghanistanu do mocarstw zagranicznych. Co do rezydenta angielskiego w Kabulu, to urzędnik ten musi być koniecznie albo pierwszym doradcą emira albo zerem politycznem, podczas gdy rząd jest w takiem położeniu, że albo przez jednego ze swych urzędników, albo przez wypadki, których skontrolować nie jest w stanie, może być zaangażowanym. Faktem jest, że traktat stawia Jakóba khana na stanowisku zwykłego pokonanego władcy a wicekról może w każdej chwili przez skrajną partyę być zmuszonym udać się do Kandaharu, jeżeliby Rossyanom podobało się zająć Merw. Wszystkie pozycye, które traktat zapewnia Anglii, oddzielone są od siebie naturalnemi przeszkodami i dzikiemi szczepami, które zamieszkują okolice, położone między temi pozycyami. Mowca chciałby się dowiedzieć, co się stanie z indyjską armią? Czy rząd chce ją pozostawić w obecnym stanie, czy może pomnożyć, albo też zredukować do pierwotnego stanu? Mowca mniema, że traktat przyniósł Anglii to, o co prowadziła wojnę, ale nie może zataić, że zato także przysparza Anglii nowych trudności i niebezpieczeństw na przyszłość. Domaga się przedłożenia dalszych dokumentów.

Campbell popiera ten wniosek i krytykuje traktat a to z powodu niebezpieczeństw na jakie naraża Anglię; ścisłe wykonanie tego traktatu jest niemożliwe. O umiejętnej granicy nie może być mowa; przeciwnie, ta nowa granica jest bardzo nieumiejętną i trudną do obrony.

Stanhope, podsekretarz stanu dla Indyj, mniema, że wniosek przedłożenia dalszych dokumentów nie może być branym na seryo. Mowa Grant Duffa zgorszyła go niemało. Duff zdaje się nie przykładać żadnej wagi do wpływów rossyjskich; tego zdania nie może podzielać rząd Jej król. Mości. Czy pomyślał Grant Duff nad tem, jakie wrażenie zrobi jego mowa w Afghanistanie? Podczas gdy rząd stara się wszelkiemi siłami nawiązać przyjacielskie stosunki z emirem, wyraża Duff obawę, aby ten rząd nie zaczął się mięszać do wewnętrznych spraw Afghanistanu. Takie postępowanie jest bardzo niebezpiecznem i nie ma dość słów na skarcenie podobnej taktyki. Mowca może zapewnić Izbę, że rząd jest zdecydowany spełnić ściśle swe zobowiązania traktatowe. Co się tyczy kosztów, to rząd, na przypadek przekroczenia kredytu, usprawiedliwi to wobec Izby. Mowca mniema, że traktat jest tego rodzaju, iż niepodobna nawet przypuszczać, ażeby kiedykolwiek zmniejszył się w Afghanistanie wpływ angielski. Z drugiej strony traktat ten usunął raz na zawsze inne zagraniczne wpływy. Anglia ma obecnie przyjaciela w niezawisłym i silnym Afghanistanie. Wpływ angielski w kraju nie ma granic; granica jest bezpieczniejszą, niż kiedykolwiek a w skutek tego zwiększyła się ogromnie militarna potęga Indyj. Rząd Jej król. Mości jest dumnym z tych sukcesów i oczekuje ze spokojem przychylnego werdyktu kraju.

Hartington żałuje, że przedłożone dokumenta nie dają ani Izbie ani krajowi sposobności do ocenienia polityki rządowej. Podsekretarz stanu nie zdoła obalić zarzutów podniesionych przeciw konieczności i słuszności wojny, tudzież jej rezultatom. Mowca obawia się, że Anglia tym traktatem nie zamknęła rozdziału historyi, lecz przeciwnie, rozpoczyna nowy tom co do granicy północno-zachodniej i że rozpoczęta polityka będzie nietylko bardzo kosztowną ale nadto bardzo niebezpieczną dla angielskich stosunków w Azyi.

Kanclerz chciałby się dowiedzieć, jaka korzyść wypadnie dla kraju z krytyki opozycyi; jeżeli mowca poprzedni nie jest w stanie wskazać rządowi lepszej polityki, to wyświadczył swojemu krajowi złą usługę, przepowiadając na przyszłość tylko same niepowodzenia. Przy oznaczaniu nowej granicy odgrywały ważną rolę nietylko wojskowe ale także polityczne względy. Rząd życzy sobie utrzymać z Afganistanem przyjacielskie stosunki, ale z drugiej strony chce także zająć stanowisko silne, ażeby udowodnić, że w razie potrzeby Anglia jest zdecydowaną użyć swej potęgi. Czyżby liberały chcieli obalić tę politykę? Jeżeli nie, to zbytecznem jest przedstawiać politykę rządową w innem świetle, niż jest w rzeczywistości.

Gdy kanclerz przestał mówić, pokazało się, że nie ma kompletu i musiano zamknąć posiedzenie.

(Kościół i filozofia.)

Podajemy dalszy ciąg encykliki papieża Leona XIII z dnia 4 b m.

Korzyści z tej metody filozoficznej są jeszcze większe. Bóg nieskończenie mądry karci surowo głupotę tych ludzi, którzy z tych dobrych rzeczy, które widzą, nie mogli zrozumieć tego, który jest, ani przypatrując się sprawom, zobaczyć, ktoby był sprawcą. A więc pierwszym owocem rozumu jest, iż nam daje dowód o istności Boga, albowiem z wielkości ozdoby i stworzenia stworzyciel tych rzeczy jasno poznany być może. Rozum daje nam następnie wyobrażenie o wzniosłości wszystkich w Panu Bogu połączonych doskonałości, zwłaszcza o Jego nieskończonej mądrości, przed którą nic się ukryć nie może i o Jego najdoskonalszej sprawiedliwości, której nie może zachwiać żaden niski afekt. Widzimy, że Bóg nietylko nieskończenie jest prawdziwy, lecz że jest samą Prawdą, która nikogo nie może omylić, ani sama być omyloną, z czego wypływa, że rozum ludzki wierzyć powinien słowu Bożemu i jemu się zupełnie poddać.

Następnie podaje nam rozum dowody na to, że nauka ewangeliczna zaraz w pierwszych początkach jej głoszenia zatwierdzoną była przez cuda jako jasne dowody jasnej prawdy i że dlatego ci, którzy ją z wiarą przyjmują, nie czynią tego lekkomyślnie jakoby „uwiedzeni baśniami misternemi“, lecz wskutek rozumnego posłuszeństwa rozum swój i swe zapatrywania poddają pod powagę Boga samego. Wreszcie i tej uczy nas rozum prawdy, mającej wielkie znaczenie, że Kościół ustanowiony przez Pana Jezusa, jak to Sobór Watykański określił, daje nam pewny i stały fundament naszej wiary i niezbite świadectwo Boskiego posłannictwa swego przez swe cudowne rozszerzenie, wzniosłą świątobliwość i nieustanną płodność po wszystkich krajach.

Filozofii zadanie nie kończy się na tem, że te fundamentalne prawdy uzasadniła, gdyż z jej pomocą teologia przybiera na siebie charakter, istotę i kształt prawdziwej umiejętności. Konieczną albowiem jest rzeczą, aby w tej nauce, która jest najszlachetniejszą ze wszystkich umiejętności, skupiły się liczne a różnorodne działy nauki z nieba pochodzącej, jakoby w jeden organizm, tak, aby każdy dział, mając wyznaczone stosowne dla siebie miejsce, jednak w połączeniu z innemi, tworzył organiczną całość i jakoby łańcuch nierozerwany, a prócz tego trzeba koniecznie poszczególne części uzasadnić niezbitemi dowodami. Nie trzeba więc zaniedbywać lub lekceważyć sobie tego gruntowniejszego poznania naszej wiary św. i tego, ile możności, zagłębiania się w jej tajemnicę, zwłaszcza, że św. Augustyn i inni święci ojcowie studyum to wielkiemi obsypali pochwałami i niem przez całe życie się zajmowali, a Sobór Watykański na nowo w dobitnych wyrazach studyum to polecił. Tę umiejętność o wiele łatwiej przyswoją sobie ci, którzy odznaczając się czystością obyczajów i zapałem religijnym mają do tego przysposobiony przez studya filozoficzne umysł. Tę prawdę potwierdza także Sobor Watykański, kiedy powiada, że „tę umiejętność trzeba czerpać jużto z porównania z temi rzeczami, które rozum w sposób przyrodzony poznaje, jużto ze związku, jaki zachodzi pomiędzy tajemnicami, i z ostatecznego celu człowieka“.

Zadaniem wreszcie filozofii jest, aby prawd przez Boga objawionych sumiennie broniła i walczyła przeciw zaciekłości tych, którzy te prawdy zaczepiają. Zaiste, wielka to chluba dla filozofii, że jest warownią wiary i umocnieniem religii. Nie ulega wątpliwości, powiada Klemes Aleksandryjski, że nauka Zbawiciela jest sama w sobie doskonałą i żadnego dodatku i uzupełnienia nie potrzebuje, ponieważ ona jest potęgą i mądrością samego Boga. Filozofia grecka nie jest wzmocnieniem prawdy, ale ponieważ odsłania podstępne twierdzenia sofistów i rozrywa więzy, w jakie sofiści prawdę skrępowali, nazwaną jest słusznie ogrodzeniem i wałem winnicy. Ponieważ zaś nieprzyjaciele katolicyzmu udają, że w swych zaczepkach przeciwko niemu posługują się głównie bronią, jakiej im dostarcza filozofia, dlatego i obrońcy wiary objawionej zwrócić się muszą także do filozofii, gdzie znajdą często środki wystarczające do odparcia napaści. Jest to wielkim tryumfem dla wiary chrześciańskiej, że broń ukutą przez przewrotny rozum ludzki, umie tenże rozum z równą siłą i zręcznością odwrócić od siebie. Sw. Hieronim nadmienia w swym liście do Magnusa, że w ten sposób prowadził już walkę Apostoł narodów i powiada te słowa: „Dowódzca wojska chrześciańskiego, św. Paweł, ów niezwyciężony mowca, umie w obronie sprawy Chrystusa zużytkować nawet napis, który mu się przypadkowo pod oczy nasunął, albowiem prawdziwy Dawid nauczył go tej sztuki, że trzeba nieprzyjacielowi z rąk wytrącić miecz i Filistynowi jego własną bronią głowę uciąć“.

Kościół zaś nasz nie tylko radzi, by nauczyciele posługiwali się filozofią jako środkiem pomocniczym, lecz im to wyraźnie nawet nakazuje. Piąty bowiem sobór Lateraneński (*w bulli Apostolici Regiminis*) po określeniu tej prawdy, że „każde twierdzenie sprzeciwiające się prawdzie wiary objawionej jest zupełnie fałszywe, gdyż jedna prawda nie może być w sprzeczności z inną prawdą“, nakazuje nauczycielom filozofii, aby troskliwie zajęli się zbijaniem zarzutów, albowiem „każdy, nawet najdowcipniejszy argument“, jak świadczy św. Augustyn, „ma tylko pozór prawdy, gdyż w istocie nie może być prawdziwym“.

Aby jednak filozofia mogła przynieść tak błogie owoce, o których wspomnieliśmy, jest konieczną rzeczą, aby się nigdy nie oddaliła od tej granicy, jaką jej w starożytności zakreślił zacny zastęp Ojców św. a niedawno sobór watykański. Dla tego rozum ludzki musi zważać na to, aby ze względu na liczne prawdy, należące do porządku nadprzyrodzonego, które przewyższają o wiele każde pojęcie na tej ziemi, nigdy nie chciał więcej udowodnić, niż jest zdolny, albo żeby tych prawd nie tłómaczył wedle swej opinii; natomiast winien te prawdy przyjąć z pokorną i prawdziwą wiarą, jeszcze się chlubić z tego, że w sprawach prawd, odnoszących się do nieba, może odgrywać rolę wiernego i posłusznego sługi, i że za łaską Bożą może je w części zrozumieć. Gdzie jednak chodzi o dogmata, które rozum ludzki zdolen jest sam przez się pojąć, słuszna jest i sprawiedliwa, że tu filozofia zastosuje swą własną metodę, swe zasady i argumenta — rzecz jasna, że pod tym warunkiem, iż rozum ludzki nigdy nie będzie miał tej czelności, aby się usunął z pod Boskiej powagi; ale filozof z katolickiemi zasadami powinien wiedzieć, że ponieważ nauka objawiona bezwątpienia jest prawdziwą, i że to, co się sprzeciwia wierze, sprzeciwia się także rozumowi, że zanegowałby tak prawa rozumu jak i zasady wiary św., gdyby ze świadomością doszedł do ostatecznych wniosków, które się objawieniu sprzeciwiają. (C. d. n.)

KRONIKA

* **JCW. Arcyksiążę Rainer** przejechał tej nocy pospiesznym pociągiem przez Lwów.

— **Mianowania.** Pułkownik Karol Döpfner, komendant pułku pieszego nr. 10, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, a na jego miejsce pułkownik Juliusz Kowja mianowany komendantem rzeczonego pułku. Podpułkownik Raimund Suez mianowany komendantem rezerwy pułku pieszego nr. 24. Major pułku pieszego nr. 10 Franciszek Hartmann, mianowany komendantem wojskowej wyższej szkoły realnej w Białokościołach morawskich, a podpułkownik pułku ułanów nr. 1 Rudolf hr. Grünnt jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Podporucznikami mianowani następujący uczniowie akademii wojskowej w Wiener Neustadt, którzy ukończyli trzeci kurs tego zakładu: Robert Chlebowski, w pułku piech. nr. 13, Włodzimierz Giesl-Gieslingen w pułku ułanów nr. 2, Franciszek Gross, w pułku piech. nr. 24, Edward Hentke w pułku piech. nr. 58, Emil Mayer w pułku ułanów nr. 3, Eugeniusz Hinnek w pułku piech. nr. 9, Wiktor Severus-Laubenfeld w pułku piech. nr. 20, Bruno Meese w pułku piech. nr. 57, Albert br. Graff w pułku ułanów nr. 8, Edward Schlögl w pułku piech. nr. 80, Kazimierz Falkowski w pułku piech. nr. 30, Stanisław Komora w pułku piech. nr. 55 i Maryan Mitkiewicz w pułku piech. nr 77. Dalej mianowani podporucznikami następujący uczniowie technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, którzy ukończyli trzeci kurs tego zakładu: Hipolit Rudziński, w pułku artyleryi pol. nr. 2, Antoni Korzeń, Józef Zakowski i Antoni Hofmann-Aspernburg w pułku artyleryi pol. nr. 9 oraz Franciszek Zubrzycki, Wilhelm Gałuszka, Zdzisław Zagórski, Stanisław Słomka, Oskar Neuhauser i Tadeusz Wiktor Brochwicz w pułku inżynieryi nr. 1.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: Wnioski w sprawie zniesienia prawa propinacyi we Lwowie; sprawa umieszczenia 8-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, tudzież szkoły ludowej im. Konarskiego; wnioski komisyi ustanowionej dla spraw fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego; najem ubikacyj na pomieszczenie wojska, powołanego do ćwiczeń jesiennych; wniosek o wypłatę subwencyi na urządzenie targu krajowego na zboże, bydło zarodowe i t. d. we Lwowie i sprawa zakupna realności pod l. 388$^1/_4$ na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego. Niektóre z wymienionych powyżej spraw wymagają do powzięcia uchwały obecności najmniej 50 członków Rady.

† **Piotr Moszyński,** obywatel w kraju znany z prawości charakteru i powszechnie szanowany, umarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 80.

§ **Ruch telegraficzny.** W lipcu bieżącego roku nadano 41.704 depesz; mianowicie 29 rządowych bezpłatnych, 792 służbowych i 40.883 płatnych rządowych i prywatnych. Nadeszło 47.799 depesz a to: 12 rządowych bezpłatnych, 5.521 służbowych, 43.256 płatnych rządowych i prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 132.932. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 223.425. Za depesze nadane wpłynęło 26.407 zł. w. a. brutto.

* **Statystyka policyjna.** W zeszłym miesiącu lipcu b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 983 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 119, za zabójstwo 2, za oszustwo i sprzeniewierzenie 13, za gwałt publiczny 2, za obrazę i opór straży policyjnej 14, za stręczenie do nierządu 2, za uszkodzenie ciała 18, za nieostrożną jazdę 23, za uszkodzenie cudzej własności 2 osób. Patrole policyjne przytrzymały za opilstwo 96, za burdę publiczną 154, za żebranie 17, za włóczęgostwo 347 osób. Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 175 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 54, do c. k. m. d. sądu powiatowego karnego 221 osób; magistratowi zaś oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 98, do zbadania przynależności gminnej 4, do dalszego zarządzenia 40 osób. W szpitalu umieszczono 28 chorych. Resztę 538 aresztowanych traktowano policyjnie. Nadto ukarano za przekroczenie regulaminu jazdy 52 dorożkarzy, a za przekroczenie regulaminu dla sług 16 służących, za dręczenie zwierząt 8 osób. Za nieprzestrzeganie godziny policyjnej pociągnięto do odpowiedzialności 9 szynkarzy i kawiarzy. Za niemeldowanie lokatorów 21. W ubiegłym miesiącu było pięć wypadków samobójstwa i jeden wypadek usiłowanego samobójstwa.

— **Biuletyn meteorologiczny** stacyi centralnego instytutu meteor. w Döbling pod Wiedniem z dnia 19 sierpnia opiewa: Najniższy stan barometru 754 mm. w Szkocyi, Irlandyi; drugie minimum 755 mm. w wschodniej Galicyi. W południowo zachodniej Europie 763 mm. Powietrze po największej części dżdżyste, wiatry południowo-zachodnie.

— **Niewiadomy dawca** z Husiatyna nadesłał pocztą pod adresem Prezydyum Magistratu m. Lwowa dla ubogich kwotę pięć złotych w. a., za którą Prezydyum Magistratu uprzejme składa podziękowanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kopenhadze członek sejmu duńskiego, redaktor dziennika *Dags-Telegraf* C. Rimestad, przeżywszy lat 64; w Peszcie dyrektor kolei Cisańskiej, H. Kruntorad.

— **Rękopisma,** przechowywane dawniej w pałacu Królikarni pod Warszawą, który w tych dniach zgorzał, nie uległy zniszczeniu, ponieważ ich właściciel obecny, p. Pusłowski, przed kilku miesiącami podarował je krakowskiej akademii umiejętności.

— **O wielkim pożarze,** który w tych dniach zniszczył częściowo fabrykę Lilipopa & Rau w Warszawie, *Gaz. warsz.* podaje jeszcze następujące szczegóły: Ogień powstał z iskier, które z konwertora głównej halli dostały się pod drewniane wiązanie dachowe. W halli tej przygotowane były na wypadek ognia dwa wodociągi, z których jeden o ciśnieniu 20 atmosfer, a prócz tego dwie sikawki, skutkiem jednak niesłychanie szybkiego rozszerzenia się ognia, który w kilkanaście minut ogarnął cały dach halli, środki te okazały się niedostatecznemi. Całą uwagę zwrócono wtedy na długi i obszerny budynek, mieszczący warsztaty mechaniczne, oraz na inne mniejsze anneksa, gdzie były warsztaty ślusarskie i inne. Tylko energii w ratunku zawdzięczać należy ocalenie budynku, gdzie się warsztaty mechaniczne znajdują; bo gdyby i te spłonęły, szybkie odbudowanie fabryki napotkałoby wielkie trudności. Nadto grunt, na którym stoi fabryka, niemałą stanowił trudność w ratunku. Fabryka bowiem jest zbudowana na gruncie piaszczystym, po którym komunikacya kołowa jest nadzwyczaj ciężka; a właśnie takie przestrzenie piaszczyste oddzielają budynki fabryczne. O dokładnem oszacowaniu strat i kosztach odbudowy trudno dziś mówić; najgłówniejszą stratę stanowi to, iż fabryka zamówień na czas nie wykończy, nowych z krótkim terminem nie będzie mogła przyjmować, i że tylko pewna część personalu miejsca swe straci. Co do robotników, z których około 800 jest krajowców, a przeszło 200 cudzoziemców, ci wedle umowy z zarządem zawartej mogą być od razu wszyscy uwolnieni. Zarząd jednak nie chcąc dezorganizować swego personalu roboczego, pewnej jego części użyje o tyle, o ile owi robotnicy do innych robót będą uzdolnieni, lub przy odbudowie fabryki będą mogli i chcieli pracować. Fabryka była ubezpieczona na sumę 336.000 rubli, mianowicie po 112.000 rubli w trzech towarzystwach: w warszawskiem towarzystwie ubezpieczeń, w moskiewskiem i w petersburskiem ubezpieczeń od ognia oraz ubezpieczeń dochodów i kapitałów. Suma ta pokryje tylko część szkody zrządzonej przez pożar, ale o ile jest mniejszą, dziś nie podobna obliczyć. Odbu-

dowanie po dopełnieniu zwykłych formalności zaraz się rozpocznie.

— **Cholera w Stambule.** Rząd turecki stanowczo zaprzecza doniesieniu jednej z agencyj telegraficznych, jakoby w Konstantynopolu zdarzyło się kilka wypadków cholery, zapewniając, iż w stolicy tureckiej w ogólności nie panuje obecnie żadna choroba zaraźliwa, a stan sanitarny miasta nie pozostawia nic zgoła do życzenia.

— **Pożary w Hiszpanii** szerzą się straszliwie. W jednym z nich w 30 domach utraciło życie 34 osób, pomiędzy któremi znajdował się pleban miejscowy, który spalił się z plebanią. Zachodzą wszelkie poszlaki, że znaczna część tych pożarów wzniecona była zbrodniczą ręką.

— **Wyspa Haiti,** stanowiąca niezależną republikę kreolów, jest od dwóch miesięcy widownią gwałtownych przewrotów politycznych, do których introdukcyą niejako były pamiętne „rozprawy“ w parlamencie haityńskim na rewolwery i krwawa rzeź, o której donieśliśmy na tem miejscu niedawno. Prezydentem tej republiki od lat blisko czterech był murzyn Boisrond Canal, rodem z południowej części wyspy, który przed dostąpieniem tej wysokiej godności zajmował się gorzelnictwem. Parlament haityński rozpada się na dwa zacięcie z sobą walczące stronnictwa: liberalne i narodowe, a prezydent Canal wyszedł był z tego ostatniego. Dnia 3 lipca liberalni podnieśli zbrojny rokosz przeciwko prezydentowi i sprzymierzonemu z nim stronnictwu, lecz zostali pokonani, a przywódcy ich schronić się musieli na pokład kanonierki angielskiej, która właśnie stała na kotwicy w porcie Port au-Prince. W kilka dni poźniej wybuchło powstanie w innych okolicach wyspy, które miało większe powodzenie, gdyż powiodło się rokoszanom wziąć w niewolę okręt rządowy ze znacznemi siłami zbrojnemi i amunicyą. Kiedy też w stolicy rozeszła się pogłoska, że rokoszanie w pospiesznych pochodach zmierzają ku niej, prezydent Canal złożył swą władzę w ręce zgromadzenia narodowego i potajemnie z żoną i dwoma sekretarzami opuścił stolicę i wyspę na statku francuskim, udając się do St. Thomas. Działo się to dnia 17 lipca, a już dnia następnego liberalni zdobyli przylądek Haytien po zaciętej walce z wojskami rządowemi, których dowódzca musiał się schronić do konsulatu amerykańskiego. Cała północ wyspy była tym sposobem w ręku rokoszan, natomiast południe zachowywało się do tego czasu spokojnie. Najstraszliwsza wojna domowa jest jednak nieuniknioną, ponieważ i stronnictwo narodowe rozporządza znacznemi siłami i wielu liczy zwolenników. Wybór nowego prezydenta, do której to godności wielu jest pretendentów, niezawodnie będzie hasłem do dalszej walki. W Port-au-Prince podczas ostatnich zaburzeń 200 ludzi utraciło życie i tyleż domów legło w gruzach.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendp. pisze: Dzień 18 sierpnia jest dla ludów Austryi dniem wielkiej radości. Dzień urodzin Cesarza odświeża zawsze w pamięci wielką miłość i pełne ofiar poświęcenie, z jakiem najmiłościwszy monarcha spełnia Swoje wzniosłe powołanie. Dzień ten wzbudza w milionach serc na nowo głębokie uczucia dla Najj. Pana i Najdost. Domu Cesarskiego, które przy każdej sposobności objawiają się wspaniałemi i podniosłemi oznakami. W wielu językach wznoszone są dziś modły gorące o błogosławieństwo Niebios dla ukochanego Cesarza Franciszka Józefa I, a wszystkim tym modłom wspólną jest szczerość, wszystkie płyną z wiernych serc. Gdziekolwiek dziś panuje łagodne berło Habsburgów, wszędzie głośno błogosławią losowi, że wolnemu i szczęśliwemu ludowi dał Ojca dla wszystkich sprawiedliwego i wszystkich kochającego.

Pobyt Arcyksięcia Albrechta w Rumunii podaje sprawozdawcy *Polit. Corresp.* z Bukaresztu sposobność do uwag następujących: „Wizyta Jego Ces. Wysokości generalnego inspektora armii austryackiej, marszałka arcyksięcia Albrechta na zamku Sinaia, letniej rezydencyi księcia Karola, ożywiła nagle naszą od kilku tygodni dość monotonną sytuacyę polityczną. Jest to wypadek, który w wysokim stopniu zajmuje uwagę naszego świata politycznego Już na tydzień przedtem opowiadano s bie że nie chciano przewcześnie nadawać temu rozgłosu. Obecnie, gdy wizyta dojstojnego gościa jest faktem spełnionym, nie uważają dłużej za potrzebne ukrywać o tym wypadku zapatrywań, których charakter dość jest znaczącym, lubo trafność ich dopiero w przyszłości może być stwierdzoną. W kołach dobrze poinformowanych i rządowi przychylnych utrzymują, że widzenie się księcia cesarskiego domu i sławnego wodza z księciem rumuńskim ma charakter polityczny, którego głównem znamieniem ma być stanowcze utrwalenie dobrych stosunków, jakie od dłuższego już czasu między Wiedniem a Bukaresztem istnieją. Zdanie to usłyszeć można nietylko w sferach rządowych, ale także w kołach, z których wychodzi opozycya *quand même* przeciw rządowi. Ta zgodność zapatrywań we wszystkich obozach politycznych, które zresztą tak zaciętą i gwałtowną prowadzą ze sobą walkę, zasługują na szczególną uwagę, z powodów, których bliżej wyjaśnić nie potrzeba. Podnieść wypada, jako fakt notoryczny, iż Arcyksiążę Albrecht jest osobistością bardzo popularną w Rumunii, ponieważ panuje tu przekonanie, że ten dostojny wódz armii austryackiej jest najlepszym i najszczerszym przyjacielem Rumunów, czego dał dowody niejednokrotnem, przy każdej sposobności wyrażanem uznaniem militarnej dzielności żołnierzy rumuńskich. Nadzwyczajnie żywą jest przeto we wszystkich naszych kołach politycznych, wymiana zdań, z powodu tej wizyty, którą powszechnie poczytują za zdarzenie nadzwyczaj radośne i pomyślne dla Rumunii.

Nowe rokowania w kwestyi greckiej mają się rozpocząć dziś jutro. W nocie wystosowanej 16 b. m. do ambasadorów mocarstw, zakomunikowała im Porta mianowanie swych pełnomocników do tych rokowań. Nawiązując do identycznej noty mocarstw z czerwca b. r. żądającej z powodu rozbicia się układów w Prewezie mianowania komisarzy dla podjęcia nowych rokowań, zawiadamia rząd turecki mocarstwa, że zgodnie z zapatrywaniami kongresu berlińskiego i stosownie do życzenia mocarstw, zamianował ministra spraw zagranicznych Savfeta baszę, Ali Saiba baszę i Sawasa baszę komisarzami dla rokowań z delegatami greckimi, którym dzień rozpoczęcia rokowań bezzwłocznie oznajmiony zostanie. Jak donosi dzisiejszy nasz telegram, odpowiedzieli ambasadorowie na powyższą notę pismem zbiorowem, w którem, biorąc do wiadomości oznajmienie o nominacyi komisarzy, wyrażają nadzieję, że dzień rozpoczęcia rokowań w przeciągu 48 godzin zakomunikowany im zostanie.

Wybory prezesów Rad departamentowych we Francyi, odbyte temi dniami, stwierdziły, że w 57 Radach przeważają republikanie, zaś w 33 konserwatyści. Wobec wyniku tych wyborów rząd nietylko nie obawia się, ale pożąda dyskusyi nad ustawami Ferry'ego, licząc na to, że większość Rad oświadczy się za temi ustawami a opinia ta wpłynie na decyzyę senatu. Na sessyi wiosennej 31 Rad oświadczyło się przeciw projektom edukacyjnym Ferry'ego, 14 za niemi, 7 przeszło nad tym przedmiotem do porządku dziennego, 5 wymawia się brakiem kompetencyi a w 28 Radach wcale tej sprawy nie poruszono, chociaż były to Rady złożone z republikanów. Teraz po okólniku Lepèra uczują się Rady zwolnione ze skrupułów, a że większość ich jest republikańską, przeto rząd ma nadzieję, że znajdzie większość po sobie.

Generał Vitalis, komendant milicyi wschodnio-rumelskiej uznał za stosowne na liczne zażalenia, podnoszone przeciw niemu ze strony Bułgarów, odpowiedzieć pośrednio rozkazem dziennym do milicyi. Komendanci drużyn zamiast zakomunikować ten rozkaz swoim podwładnym, schowali go po prostu do kieszeni a żołnierze dowiedzieli się o nim dopiero w kawiarniach. Organ wielkobułgarski *Marica* donosi z tryumfem *urbi et orbi* o tym „bohaterskim“ czynie bułgarskich oficerów. „Dowiadujemy się z wielką przyjemnością, pisze dosłownie wspomniany dziennik, że komendanci naszych drużyn, którzy mają trafniejszy sąd o wartości dyscypliny, aniżeli ich naczelny dowódca, zaniechali zakomunikowania wojskom politycznych elukubracyj Vitalisa baszy.“ Niesłychany akt niesubordynacyi spotkała więc publiczna pochwała! Ale Bułgarzy będą może wkrótce żałować takiego umyślnego potargania wszelkich węzłów karności w swojej armii. Wśród takich stosunków bezpieczeństwo publiczne zmniejsza się z dniem każdym. Aleko basza, jak to łatwo pojąć, nie jest zadowolony z panującego stanu rzeczy. Z jednej strony nie mógł pochwalać wielkobułgarskiej akcyi, z drugiej zaś musi stanowczo potępiać reakcyę mahometańską, aby ją stłumić w samym zarodzie. Tymczasem milicya jest po prostu niezdolną do akcyi. W naczelnej komendzie musi koniecznie nastąpić jakaś zmiana Dzisiaj rzeczy tak stanęły, że w danym razie drużyny mogą odmówić posłuszeństwa swojemu naczelnemu dowódcy. Jakkolwiek Aleko basza żywi sympatyę dla zamianowanego przez sułtana generała Vitalisa, to jednak nie może ukryć przed sobą faktu, iż pod jego dowództwem milicya popada w zupełne rozprężenie. Zostaje mu tylko do wyboru: albo usunąć wszystkich nieprzyjaźnie względem generała Vitalisa usposobionych oficerów, albo też spowodować ustąpienie samego generała. W najbliższym czasie będzie musiał Aleko basza zdecydować się na jedno lub drugie.

W Królestwie Polskiem z okazyi podjętego przez rząd rozgraniczania większej własności od mniejszej i uregulowania służebności, przyszło w wielu miejscach do starcia władz z włościanami. W dziennikach znajdujemy o tem szczegóły następujące:

Od chwili, gdy ukazem carskim z dnia 2go marca 1864 r. ogłoszonem zostało uwłaszczenie włościan w Kongresówce, tak komitet urządzający jak i komisarze włościańscy szerzyli wieści pomiędzy ludem, że uwłaszczenie to nie jest ostatecznem i że następnie szersze jeszcze nastąpi, i nie spieszyli się z ostatecznem uregulowaniem ogłoszonego uwłaszczenia. Ani całkowite rozgraniczenie większej własności od mniejszej ani też sprawa służebności mimo upominania się właścicieli większych własności dotąd ukończone nie zostały. Niedawno przystąpiono w niektórych majątkach do rozgraniczenia i okopcowania każdej własności. Zaledwie jednak podjąć miano zamierzoną czynność, włościanie pomni tego, co im komisarze włościańscy prawili, a mianowicie, że uwłaszczenie z roku 1864 jest tylko cząstką łaski carskiej i że rozdzielą następnie pomiędzy nich grunta szlachty, nie dopuścili do rozgraniczenia i sypania kopców, a geometrów powypędzali. Stało się tak w dobrach ordynackich margrabiego Wielopolskiego, stało się tak samo w innych miejscach gubernii kieleckiej i sandomirskiej, wreszcie także w dobrach Dębicy w gubernii lubelskiej.

Zawiadomiony o tem rząd zesłał do rzeczonych miejsc urzędników. Włościanie stawili im również opór a w Dębicy czynnie poturbowali. Dopiero wojsko nasłane przywróciło porządek. Przyaresztowano kilkunastu włościan a ponieważ do Kongresówki zastósowano ukaz z dnia 17 kwietnia rb., nadający generał-gubernatorom szerokie pełnomocnictwa i polecający, aby pomiędzy innemi i co do oporu stawianego władzom wyrokowały sądy wojenne, oddano więc ich pod sąd wojenny. Stawieni zostali przed nim włościanie Paweł Szymon, Franciszek Branicki, Jan Różek, Jakób Wojtowicz, Jakób Kozuba i Piotr Ligenza. Sąd ten, który zasiadał w Lublinie, skazał Pawła Szymona i Franciszka Branickiego na lat cztery do ciężkich robót w kopalniach sybirskich, z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów, innych zaś na oddanie do rot aresztanckich na lat cztery również z pozbawieniem wszystkich praw i przywilejów. Wyrok ten w całej osnowie naczelnik kraju generał-gubernator hr. Kotzebue zatwierdził.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 sierpnia. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Ambasadorowie mocarstw odpowiedzieli na doniesienie Porty o mianowaniu komisarzy dla rokowań z Grecyą zbiorową notą tej treści, że z powodu opóźnienia tej nominacyi o kilka miesięcy, oczekują w przeciągu 48 godzin uwiadomienia o dniu rozpoczęcia rokowań.

Zara, 19 sierpnia. Kanonik Pawlinowicz, deputowany z okręgu gminnego Sinj-Makarska, złożył mandat.

Haga, 19 sierpnia. Nowe ministerstwo ukonstytuowało się. Van Lynden objął tekę spraw zagranicznych, Six spraw wewnętrznych.

Lublana, 20 sierpnia. (*Tel pr.*) Posłowie słowiańscy sejmu kraińskiego odbyli konferencyę pod przewodnictwem dr. Bleiweissa i uchwalili prosić ministra-prezydenta hr. Taaffe o wyjednanie u Najj. Pana, aby sejm kraiński został rozwiązany, a to z powodu nielegalności, jakie zajść miały przy wyborach w r. 1877 i wobec faktu, że żaden członek obecnego wiernokonstytucyjnego sejmu nie został wybrany do Rady Państwa z gmin wiejskich, miast i miasteczek.

Serajewo, 20 sierpnia. (*Tel. pr.*) Część austryackich komisarzy, którzy brali udział w obradach nad kwestyą obsadzenia Nowego Bazaru, wyjechała na granicę paszałyku. Wyjazd Husni baszy odroczony został aż do otrzymania informacyj z Mitrowicy.

Berlin, 20 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* wyraża zdanie, że namiętną nienawiść przeciw Niemcom, jaka się objawia w rossyjskiej opinji publicznej, przypisać należy wpływom nihilistów i wysokich urzędników, którzy partyi nihilistycznej używają za narzędzie do swych celów.

Paryż, 20 sierpnia. *Patrie* donosi, że kilku znakomitych przewódzców stronnictwa legitymistycznego wyjechało z Paryża, aby się zjechać z hr. Chambord.

Rzym, 20 sierpnia. *Diritto* donosi, że na wczorajszem zgromadzeniu kardynałów uchwalono na podstawie kilku bull domagać się od rządu zwrotu Pantheonu, który uważany jest za własność katolicką. *Diritto* wyraża nadzieję, że papież nie przychyli się do tej uchwały.

Nowy Jork, 20 sierpnia. Na wybrzeżach atlantyckiego oceanu panowały trzydniowe burze, które sprawiły wielkie spustoszenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1879, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 253·—. Akcye anglo-austr. 127·10, Akcye banku Union 86·80, Akcye kolei Karola Ludwika 236·80, Akcye kolei północnej 219·75, Akcye kolei południowej 89·75, Akcye kolei Alföld 134·75, Akcye kolei Elżbiety 179·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·—, Galic. oblig. indemn. 90·75, Losy z r. 1864 158·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 128·75, Rubel papierowy 1·21 3/4, Wiedeńskie losy 113·60. Węgierskie losy 101·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91·75. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 19 sierpnia, godzina 4 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.50 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 20 sierpnia. godz. 10 minut 35. Akcye kredytowe 264·30, Anglo-austr. 126·80, Akcye banku Union 86·90, Kolej Kar. Ludw. 235·25, Południowa 89·50, Napoleonsdor 9·29 1/2, Rubel papier. 1·22 1/2, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc —·—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 sierpnia. Wiedeń: pszenica zł. 11·50, do 12·25, żyto zł. 8 do 8·80, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 32·— do 32·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 11·60 do 11·65; Berlin: pszenica żółta na wrzesień-październik 203·—, żyto —·—, okowita loco 53·40; Szczecin: pszenica —·—, rzepak na jesień —·—; Paryż: mąki 159 klgr. zł. 61·75.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 sierpnia 1879.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Badeni z Krakowa. Dr. M Icbheiser z Krakowa. S. Jasieński z Krakowa. L. Wyczółkowski z Krakowa. Dr. J. Kristodulo z Jass.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowic.

Hotel Angielski.

Pp. H. Szeliski z Komborni. B. Kapliński z Dynisk.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Dragas z Wiednia. L. Kislinger z Wierzbian.

Hotel Krakowski.

Pp. L. Rudel z Czerniowiec. K. Rudnicki ze Strzałek. B. Rozwadowski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Badeni do Krakowa. B. hr. Komarnicki do Sassowa. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. E. Hosch do Stryja. W. Prytyka do Tucznego. G. Rulikowski do Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 sierpnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 731.01mm. Psychrometr suchy 13.8°C. Psychrometr wilgotny 12 7°C. Prężność pary 10 3mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 11.1°R.

Barometr nad poziom morza 755.31mm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 sierpnia 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	50	238	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	134	50	137	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	258	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	50	92	40
„ „ „ 4 pr. „	84	50	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	50	92	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	20	97	10
Listy dłużne g. z. kr. w. l. 6 pr. w. a.	97	—	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	90	50	91	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	94	50	96	50
5. Losy Miasta Krakowa	17	25	18	75
„ „ Stanisławowa	23	50	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	39	5	49
Dukat cesarski	5	43	5	52
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	47	9	57
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	68
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	56	90	57	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 16 sierpnia 1879

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 65	66.80
luty-sierpień	66.70	66.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68 35	68.50
kwiecień-październik	68.35	68 50
Losy z roku 1854 po 250 zł	114 50	115.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	124.90	125.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	158 —	158 25
„ „ 1864 „ po 50 „	158 —	158 25
Renty Como po 42 lir. auscr.	27.—	28 —
Listy zastaw. domen państw po 120 zł. 5 proc.	144 25	144.75
Austr. asyg. skarb. zwrotna 1881 5 pr	100 80	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79 —	79.15
2. Obligacye indemn. 5 pr.	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.25	89 25
Galicyi	90.75	91.25
Niższej Austryi	104.75	105 25
Siedmiogrodu	85.75	86.25
Węgier	87.—	87.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127 70	127.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.25	268.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800.—	805.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	575.—	576.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk	180 —	181.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2197.—	2202 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr.	236.25	236 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.25	135.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	272.—	272 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.50	90 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.50	104.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ po 5 proct.	91 75	92 25
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.75	92 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96 80	97.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	98.25	93.75
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	100 75	101.25
„ po 5 proct.	94 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.10	78.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.50	78.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99 50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103 25	103.75
„ „ „ emisyi	101.50	102.—
„ „ „	100 75	101.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.50	84.—
z r. 1867	86 —	86 50
z r. 1868	79 25	79.75
z r. 1873	75 —	76.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73 50	74 —
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168 —	168.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103 —	103 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18 25	18.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.	34 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	116.65	116.90
Paryż za 100 fr.	46.05	46.10
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5 52.—	5.53.—
„ pełnej wagi	5.52 —	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28 —	9.29 —
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 sierpnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	50
„ „ „ w srebrze	68	35
Renta w złocie	78	95
Losy pożyczki z roku 1860	124	75
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	264	75
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	57	20

Dziennik Urzędowy.

(5320 3—3) Z. 1147.

Weideochsen-Verkauf.

Am 12 September 1879 um 11 Uhr Vormittag werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 71 Stück Weideochsen aus freier Hand verkauft, welche sich zur Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung auf eine kurze Mastdauer für Branntweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer werden hiezu mit dem Beifügen eingeladen, daß wer die Ochsen erkauft, verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich bar an die k. k. Gestütskassa einzuzalen, wonach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die ihm verkauften Ochsen nicht gleich abtreiben wollen, und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch durch eine kurze Zeit hier zu behalten, so werden demselben hierzu die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und von denselben nicht gänzlich ausgenützt worden sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese zu verkaufenden Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen, und am Verkaufstage in die weitere Verhandlung hierüber mit der Direktion des k. k. Staatsgestütes treten.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz um 5 August 1879.

(5476) **Obwieszczenie.**

L. 6524. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia z dnia 16 marca 1879 dyrekcya stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie z ograniczoną poręką zaprotokołowana, pełniająca funkcye aż do dnia zgromadzenia z stowarzyszenia tego wystąpiła a w miejsce tejże nowa dyrekcya wstąpiła, a mianowi wybrano na dyrektora referenta w miejsce ustępującego p. Franciszka Zawady p. Władysława Mieszkowskiego, na dyrektora kontrolora w miejsce ustępującego p. Józefa Heintza p. Ignacego Brudnego, na dyrektora kasyera p. Leona Drezińskiego, na zastępcę dyrektora referenta w miejsce p. Karola Przetockiego p. Arona Seelenfreunda, na zastępcę dyrektora kontrolora w miejsce p. Jędrzeja Szumowicza p. Wicentego Jaremkiewicza a na zastępcę dyrektora kasyera w miejsce ustępującego p. Ludwika Knoblocha p. Józefa Kowalskiego wszystkich w Pilźnie zamieszkałych.

W Tarnowie dnia 17 lipca 1879.

(5491) **Obwieszczenie.**

L. 15149. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Józefa Rudnickiego, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów galanteryjnych, podpisując takową: Józef Rudnicki.

Kraków 6 czerwca 1879.

(5435) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten Juli 1879, Zl. 5285/685 die Weiterverbreitung der Druckschrift „La nostra bandiera", Druck von G. Caprin in Triest, nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1ten August 1879, Z. 7062, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Offener Brief an den deutschen Reichskanzler Bismarck", Photo-Lithographie Bräunlich et C. in New-York, nach den §§. 58, 65 und 122 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1879 Z. 11367, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Steirerseppel" Nr. 24 vom 26ten Juli 1879 wegen des Artikels „Sonderbare Ferien" bis „in Tirol möglich", dann wegen der Illustration mit der Aufschrift „Grazer Genre-Bilder" und dem Texte „Eine Arretirung — nach der Natur aufgenommen am 11 Juli Mittags in der Thegetthoffgasse" nach § 300 St. G. verboten.

(5562) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 196 Nummer der periodisch (jeden Sonntag erscheinenden) Druckschrift „Wiener Sonntags-Blatt" vom 10 August 1879 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 August 1879.

Fellner m./p. Weittenhiller m./p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1879, Z. 17528, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 14 vom 24 Juli 1879 wegen des Artikels „Arbeiter und Maschinen" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9ten August 1879, Zl. 10883, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska Orlice" Nr. 181 vom 8 August 1879 wegen des Leitartikels „Slovo v narodnim skolstvi ceskem" nach §. 300 St. G. verboten.

(5576) **Ogłoszenie.**

L. 36122. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem że firma „Leisor Immerdauer" przedsiębiorca w Winnikach, do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych dnia 26 lipca 1879 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 2 sierpnia 1879.

(5550 1—3) **Edykt.**

L. 9859. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwotach 400 złr., 400 zł., 400 i 9459 zł. 98 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego, przedsięweźmie na dniu 16 października i na dniu 19 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szeptyce w obwodzie Samborskiem położonych i w galic. tabuli krajowej Dom. 196 pag. 175, n. 25 haer. na imię Seweryna Augustynowicza zapisanych.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 listopada o godzinie 10tej przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako co do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 51886 zł. a. w.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. okrągłą sumę 5190 zł. a. w. i może być złożoną bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indemnizacyjny lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu według kursu w ostatnim przed licytacyą numerze gazety lwowskiej ogłoszonego.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich tych którzyby po dzień 26 kwietnia 1879 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Szeptyce nabyli, którymby niniejsza uchwała, lub też późniei w tej sprawie zapaść mające uchwały bądź wcale nie, bądź też nie w należym czasie z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora adwokata Dra Kohna z substytucyą adw. Dra Pawlińskiego w Samborze dla tychże ustanowionego.

Sambor 15 lipca 1879.

(5548 1—3) **Edykt.**

L. 7049. C. k. Sad obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 7741 zł. 93 ct. odsetków 6 prc. od 23 stycznia 1878, 6 prc. odsetków zwłoki od rat procentowych nieuiszczonych i kosztów w kwotach 36 zł. 83 ct. i 68 zł. 60 ct. dobra Hnatkowice dnia 6 października 6 listopada i 4 grudnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę na rzecz austr. banku węg. pod następującemi warunkami zostaną sprzedane.

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 44000 zl. W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania w trzecim niżej sumy 26000 zł. nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 4.400 zł. w a.

Dalsze warunki licytacyi mogą w ts. registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych dóbr Hnatkowice, których miejsce pobytu jest wiadomem, do rąk własnych, zaś tych których miejsce pobytu nie jest wiadome lub którymby powyższa uchwała i późniejsze uchwały w tej sprawie nie wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, tudzież którzy dopiero po 13 stycznia 1879 prawa rzeczowe do dóbr Hnatkowice nabyli, przez kuratora adwokata Dra Łużeckiego.

Przemyśl 2 lipca 1879.

(5571 1—3) **Edikt.** Zl. 4572.

Beim k. k. Bezirks Gerichte in Szczerzec wird zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Schacht pr. 127 fl. s. N. G. am 11 September 16 Oktober und 21 November 1879 jedes mal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbietung der den Schuldnern Hnat Ptasznik und Filip Ptasznik gehörigen in Dobrzany sub. Nr. 122 im Bezirke der Lemberger Bezirkshauptmannschaft gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 426 fl.

Das Vadium beträgt 43 fl.

Bei den 2 ersten Terminen wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dritten auch unter demselben, jedoch nur um einen den auf derselben haftenden Schulden gleich kommenden Betrag feilgeboten werden; falls Niemand solchen anböthe, wird zur Erleichterung der Lizitazionsbedingungen der Termin auf den 21 November 1879 um 3 Uhr Nachmittags festgesetz.

Die übrigen Lizitationsbedingungen das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

Szczerzec 9 Juli 1879.

(5558 1—3) **Edykt.**

L. 2017. Dnia 13 października i dnia 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności miejskiej pod nr. 37 w Nockowy położonej dłużnika Wojciecha Markulica własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Etli Krakanerowej w kwocie 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 255 złr. wadyum 25 złr. 50 ct. w. a. z pn.

Wrazie nieuzyskania ceny wywołania na powyższych terminach wyznacza się dla ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24 listopada 1879 o godzinie 10 rano do którego wszystkich wierzycieli z tem dodatkiem się wzywa aby stanęli i wnioski poczynili inaczej uważani będą że bezwarunkowo przystępują do wniosków poczynionych przez stawających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce dnia 31 lipca 1879.

(5530 1—3) **Edykt.**

L. 4887. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Schnabla w kwocie 116 złr. z pn. sprzedaną będzie na publicznej licytacyi realności nr. 143/120 w Swęgorzowie Jana i Katarzyny Dynaków własnością będąca, w dwóch terminach dnia 22 września i 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano tylko za wyższą cenę jak szacunkowa.

Cena szacunkowa wynosi 880 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w sądzie.

Dąbrowa dnia 19 lipca 1879.

(5517 1—3) **Edykt.**

L. 35799. C. k. sąd krajowy Lwowski uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Judę Rubina dw. im. Zaubera, iż wskutek wniesionej pod dniem 25 lipca 1879 l. 35794 prośby c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, ustanawia się dla niego, w sprawie egzekucyjnej tegoż banku przeciw Israelowi i Judzie Rubinowi dw. im. Zauberom, o zapłatę dwu rat pożyczkowych po 68 złr. i resztę sumy pożyczkowej 843 złr. 6 ct. w. a. z pn. celem doręczenia mu t. s. uchwały z 14 czerwca 1879 l. 27173 dozwalającej przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 1538 w Tarnopolu położonej, dłużników własnej, kuratorem dr. Berlinera, z substytucyą dr. Raresa.

Jest tedy rzeczą pozwanego ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub też w temże czasie innego zastępcę sądowi wskazać, gdyż w razie przeciwnym mogące nastąpić niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5536 1—3) **Edykt.**

L. 4844. C. k. sąd powiatowy w Nowym targu wzywa nieobecnych i od lat 30 z miejsca pobytu niewiadomych Annę Dedler wdowę po c. k. poruczniku, Maryę Stadler żonę ś. p. Franciszka Stadlera i jej syna Edwarda Stadlera aby w przeciągu roku albo sami do tutejszego sądu się zgłosili albo też w inny sposób o miejscu swego pobytu sądowi wiadomości udzielili, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uznani zostaną

Nowytarg dnia 28 lipca 1879.

(5529 1—3) **Edykt.**

L. 3087. W sprawie egzekucyjnej Lewka Wienera przeciw Mateuszowi Urbańskiemu pto 105 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na terminie dnia 22 września 1879 o godzinie 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej 250 złr. przymusowa relicytacya niepodzielonej połowy gospodarstwa pod l. 59 w Balinie położonego, z połowy domu, stodoły i połowy gruntu obejmującego powierzchni 6 morgów 1568 sążni kwadr. się składającej.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 28 maja 1879.

(5531 1—3) **Edykt.**

L. 776. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w kwocie 23 złr., 23 złr., 23 złr. i 462 złr. 55 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 22 września i 27 października 1879 o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności dłużników Michała i Katarzyny Białostockich pod nr. 212 w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 1218 złr. w. a. zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 27 października 1879 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 122 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registaturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jeszcze zamianowany p. Ferdynand Kaischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów 31 marca 1879.

(5559 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3578. C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie deleguje c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Władysława Janickiego do sporządzania wszelkich aktów pośmiertnych w okręgu tego sądu orzecznictwu jego podlegających.

Sołotwina dnia 15 sierpnia 1879.

(5473 1—3) **Edykt.**

L. 3732. Sąd obwodowy ustanawia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Torczyńskiemu adw. Dra Jarosza z podstawieniem adw. Dra. Zielińskiego w sprawie ustanawiającej porządek wypłaty funduszu pochodzącego ze zaspokojenia sumy 2210 złr. w. a. z pn. niegdyś na rzecz Mendla Sperlinga na dobrach Korzenna „Stróńszczyzna“ zwanych hipotekowanej kuratorem do aktu; o czem Ignacego Torczyńskiego zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 5 lipca 1879.

(5474 1—3) **Edykt.**

L. 10073. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Józefa Sadowniewicza, że przeciw niemu na prośbę Benjamina Markusa nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. wydanem i ustanowionemu w osobie Dr. Szydłowskiego kuratorowi doręczonym został, ktoremu tenże nieobecny swą informacyę przysłać lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma, inaczej bowiem złe skutki z tąd powstać mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 6 sierpnia 1879.

(5485 1—3) **Edykt.**

L. 5320. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Alojzego Grohmana tudzież innych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców aby się do spadku bez testamentalnie w Polance dnia 29 paźeziernika 1877 zmarłym bracie swoim Adolfie Grohmanie, w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili, inaczej bowiem bowiem spadek, z ustanowionym dla nich kuratorem Maxymilianem Konstantynowiczem przeprowadzony zostanie.

Krosno 9 sierpnia 1879.

(5480 1—3) **Edykt.**

L. 7743. Że strony c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach ustanawia się p. Ferdynanda Szydłowskiego kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu p. Ludwiki Filipiny 2 im. Wierzbickiej w sprawie licytacyjnej c. k. uprz, gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw niej pto. 3 rat po 113 złr. 40 ct. i 1469 złr. 30 ct. wzywając ją, aby miejsce swego pobytu podała lub innego zastępcę sobie obrała. któremu postanowienia sądowe doręczone być mają.

Brzeżany dnia 9 sierpnia 1879.

(5572 1—3) **Edykt.**

L. 189. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, iż na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie w sumie 32 złr 45 ct. a w. z pn. realność pod l. k. 166 w Mikłaszowie, ciała tabularnego niestanowiąca, do Michała i Maryi małż. Szaradowskich należąca w dniach 24 września, 28 października i 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 345 złr. a. w.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Winniki 20 marca 1879.

(5570 1—3) **Edykt.**

L. 8083. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 w Steniatynie położonej, Paraszki Kiryczuk własnej tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 września, 7 października i 4 listopada 1879 o 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal dnia 18 czerwca 1879.

(5574 1—3) **Edykt.**

L. 740. Dnia 14 października, dnia 18 listopada i dnia 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej w Mikłaszowie pod l. 26 położonej, do Stefana Zawerbnego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Julianny z Zawerbnych Dmytrasz pto. 172 złr. 15 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 914 złr.

Poręczne 91 złr. 40 ct. w. a.

Reszta warunków w registraturze.

Winniki dnia 6 czerwca 1879.

(5573 1—3) **Edykt.**

L. 1299. Ck. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Schaff ra w sumie 130 złr. w. a. z p. n. realność pod l. 26 w Mikłaszowie położona, do Jana Zawerbnego należąca, osobnego ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 24 września, 28 października i 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na terminie trzecim poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 459 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi w tusądowej registraturze można przejrzeć.

Winniki 30 marca 1879.

(5565 1—3) **Edykt.** L. 36754

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Henryk dw. im. Richter przeciw Elżbiecie Jacuszyńskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej tudzież tejże niewiadomym spadkobiercom o uznanie zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. $444^4/_4$ wedle Dom. 6 p. 318 n. 1 on. na rzecz Elżbiety Jacuszyńskiej połowy sumy 1600 zł. pol. jako skutkiem zadawnienia zgasłej i extabulacyę takowej ze stanu biernego powyższej realności pod dniem 31 lipca 1879 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do postępywania sumarycznego termin na dzień 14 października 1879 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Dla Elżbiety Jacuszyńskiej i jej spadkobierców niewiadomych mianuje c. k. sąd krajowy do zastępowania i na niebezpieczeństw i koszt ich, tutejszego adwokata Dra. Tilla z zastępstwem adwokata Dra. Skowrońskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5549 1—3) **Edykt.**

L. 7616. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się po przeprowadzeniu pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi to jest przymusowego opisania i oszacowania, celem zaspokojenia sumy wekslowej 300 zł. z odsetkami po 6% od dnia 9 sierpnia 1878 bieżącemi i kosztami sądowemi 11 złr. 38 ct. kosztów egzekucyi 3 złr. 22 ct., 6 złr. 17 ct. i 8 złr. 36 ct. tudzież kosztów egzekucyi niniejszem w kwocie 14 złr. 31 ct. przyznanych publiczna sprzedaż realności pod l. 280 w Przemyślu na przedmieściu Błonie położonej p. Pawła i Maryi Larenz własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz p. Antoniego Stobieckiego w trzech terminach a to na dzień 13 października na dzień 10 listopada i na dzień 11 grudnia 1879 zawsze o 10 godzinie przed południem na których to terminach sprzedaż pod następującymi warunkami w biurze Nr. 6 nastąpi.

1. Cena wywołania 1113 złr. w. a.
2. Wadyum 112 złr.
3. Akta zastawniczego opisania i oszacowania w miarę których licytacya ta się odbędzie mogą być przejrzane w tutejtzosądowej registraturze.

Przemyśl 23 lipca 1879.

(5569) **Ogłoszenie.**

L. 2526. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Wielunice z dniem 3 września 1879 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 20 kwietnia 1879.

(5502 3—3) **Edykt.**

L. 11118. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje dnia 22go sierpnia, 22 września i 22 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem realność pod l. 71 w Luczy położoną, do Manusi Demediuk należącą nieintabulowaną na rzecz Josla Blechera ku zaspokojeniu kwoty 28 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Peczeniżyn 5 października 1878.

(5522 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5580. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Izraela Rosenraucha przeciw Iwanowi Petryszak pto 40 zł. a w. realność dłużnicza ciała tabularnego niestanowiącą, pod l. k. 164 w Chlebiczynie leś. położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 29go sierpnia 26 września i 24 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 330 zł.

Zakład 33 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dr. Zakrzewskiego kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 4 maja 1879.

(5523 3—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. Sąd pow. w Bursztynie w sprawie Iwana Atamaniuka przeciw Katarzynie Dudykiewicz pto 150 zł. termina uchwałą z 12 maja 1879 l. 3054 do licytacyi realności l. k. 52 w Kunaszowie na 28 czerwca, 5 i 9 lipca 1879 naznaczone odwołuje i naznacza nowe termina na 29 sierpnia, 15 i 30 września 1879 godz. 10 rano.

Bursztyn dnia 28 czerwca 1879.

(5459 3—3) **Edykt.**

L. 13074. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnowie zawiadamia, że pod dniem 30 lipca 1879 l. 13074 wniósł Michał Liebe Leie małż. Gotliebowie przeciw Jeruchemowi Teitelbaumowi z miejsca pobytu niewiadomemu pozew o zapłacenie sumy 47 złr. 50 ct. w. a. z pn. a z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegoż pozwanego, dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Salomona, z substytucyą adwokata dr. Ringelheima, któremu równocześnie odnośny dekret kuratelarny doręczono.

Wzywa się zatem Jeruchema Teitelbauma, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wynikające mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 1 sierpnia 1879.

(5462 3—3) **Edikt.** Zl. 6916

Vom k. k. Bezirksgerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannte Fischel Lakryé behufs Zustellung des in Sachen des Aron Leib Redlich gegen Fischel Lakryé pto 100 fl. ö. W. s. N. G. gefällten Urtheils vom 2 October 1878 Zl. 11528 der Landes und Gerichts Advokat Dr. Finkelstein zum Curator bestellt demselben das Urtheil zugestellt und dessen Fischel Lakryé mittelst Edictes verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht.

Brzeżany am 25 Juli 1879.

(5515 3—3) **Edykt.**

L. 3009. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maćkowi Puszkarowi pto 250 złr. z p. n. a względnie 186 złr. 62 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 352/254 w Złotnikach w dniacy 5 września, 3 października i 7 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5512 3—3) **Edykt.**

L. 2732. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Lityńskiemu pto. 200 złr. a względnie 149 złr. 30 ct. z p. n. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 w Rosochowaćcu w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5511 3—3) **Edykt.**

L. 2547. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu i Maryi Czechowskim pto. 250 złr. a względnie 175 złr. 78 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 16 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturzs.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5506 3—3) **Edykt.**

L. 2543. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a względnie nieopłaconej jeszcze raty 175 złr. 78 ct. aw. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 1 września, 13 października i 3 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Feliksa Dąbczańskiego pod l. k. 11 w Bohatkowcach w powiecie podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego

Cena wywołania wynosi 760 złr. w. a.

Wadyum 76 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 25 czerwca 1879.

(5478 3—3) **Edykt.**

L. 1224. Sąd Bohorodczański sprzeda w terminach 5 września, 26 września i 31 października 1879 zawsze o 10 godz rano celem zaspokojenia pretensyi Samuela Weissa 142 złr. 93 ct. w. a. z pn. realność dłużników Iwana i Paraski Jaremko pod l. k. 472/44 w Starych Bohorodczanach położoną nie tabularną a mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 675 złr. w. a. na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę.

Zakład 10%

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i opisu przejrzeć można w t. s. registraturze, niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Saul Kupferberg z Bohorodczan do którego odnieść się należy lub innego podać sądowi zastępcę.

Bohorodczany 27 maja 1879.

(5500 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6080. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Arona Wagnera przeciw Iwanowi Romaniukowi o 100 złr. z p. n. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Kossowie pod l. 476 położonej w terminach 5 września, 15 października i 13 iittopada 1879 zawsze o godz. 10 rano z tem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 13 złr. w. a.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 15 maja 1879.

(5484 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7029. Ck. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schneida przeciw nieobjętej masie śp. Piotra Czekajła przez kuratora Iwana Chymiaka cymbalisty pto. 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 st./22 n. w Koniuszkach królewskich położonej w trzech terminach dnia 12 września, dnia 13 października i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 540 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora Michała Barana z Koniuszek królewskich.

Komarno 27 lipca 1879.

5497 3—3) **Edikt.** Zl. 793.

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht kund, daß in der Executionssache des Wilhelm Tennenbaum wider die liegende Nachlaßmasse des gh. Gabriel Reinhold zur Hereinbringung der Restforderung von 300 fl. ö. W. sammt 6 proc. Zinsen vom Einlangen dieses Gesuches die vom 24 Jänner 1879, der bereits zugesprochenen Executionscosten pr. 4 fl. 32 kr. ö. W. und 16 fl. 20 kr. sowie der hiemit zuerkannten Kosten im Betrage von 8 fl. 66 kr. öst. W. die executive Feilbiethung der schuldnerischen zur Hypothek dienenden in Brody sub. tab. Nr. 451 gelegenen Realitätshälfte bewilligt wird und zur Vornahme derselben drei Terminen und zwar auf den 26 August 26 September und auf den 28 October 1879 jedes Mal um 10 Uhr Vormitags im B Nr. I. festgesetzt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag von 946 fl. 90 kr. ö. W. Das Vadium beträgt 94 fl. 94 fl. 69 kr. ö. W.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Brody d. 20 Mai 1879.

(5504 3—3) **Edikt.**

Zl. 4130. Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn werden Moses Sonnenreich und Rabe Fenster deren Wohnort unbekannt ist in Kenntniß gesetzt, daß Cirl Fenster gegen Erben nach Berl Fenster und andere eine Klage wegen Ungiltigkeitserklärung der Löschungsbewilligung vom 20 Mai 1860 ausgetragen und sie mitbelangt hat, und daß für sie zum Curator Dr. Eduard Schäfer Adv. aus Sniatyn bestimmt wurde.

Sie werden hiemit aufgefordert entweder dem Kurator die nötige Information zu ertheilen oder bei der auf den 29 August 1879 bestimmten Tagfahrt selbst oder durch andere Sachwalter zu erscheinen.

K. k. Bezirksgericht

Sniatyn d. 31 Juli 1879.

(5501 3—3) **Edikt.**

Zl. 806. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Forderung des Leib Halbeiherz per. 49 fl. ö. W. die Feilbiethung der dem Hawryła und Paraska Stefak gehörigen Realität Nr. 21 in Rungura am 15 September, 15 October und 15tan August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn den 15 März 1879.

(5404 3—3) **Edykt.**

L. 2250. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, iż dozwala się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie reszty kapitału w kwocie 910 zł. 99 ct. w. a. z pierwotnej pożyczki 1000 zł. w. a. wraz z 7% odsetkami od dnia 19 lutego 1878 bieżącemi, i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 12 zł. 67 ct. z potrąceniem jednak kwoty 1 zł. 55 ct. w. a. na karb tego długu złożonej, przymusową sprzedaż realności w Tyśmienicy pod l. k. 59/96 położonej, według dom. VIII pag. 109 n. 1 haer. i pag. 110 n. 2 haer. dłużnika Wasyla Postolowskiego własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym trzy termina a to na dzień 30 września 1879, na dzień 30 października 1879 i na dzień 28 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość realności tej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 2180 zł. w. a. a niżej tej ceny w mowie będąca realność w powyższych trzech terminach sprzedaną nie zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć wadyum w kwocie 218 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej trzech terminach sprzedaż tej realności nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 10 pod tym rygorem, iż niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jako też extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można w tus. registraturze lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane, c. k. Prokuratoryę jakoteż wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 26 lutego 1879 prawo hipoteczne na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby uchwała obecna lub którakolwiek w tym przedmiocie wydanych, doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dla nich w osobie p. Cyryla Dorożewskiego w Tyśmienicy ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Tyśmienica 20 lipca 1879.

(5481 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w dniach 19 września, 24 października i 28go listopada 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano przeprowadzoną będzie na zaspokojenie wierzytelności Józefa Spinnera w kwocie 50 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności ocenionej na 460 złr. w. a. w Przedzielnicy położonej masy spadkowej Jedrzeja Krawcowicza pod l. 77 z ceną wywołania 460 zł. w. a. a zakładem 46 złr. w. a., tylko na trzecim terminie sprzedaż po niżej ceny szacunkowej nastąpi, a kupiciel obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila.

Dobromil dnia 22 lipca 1879.

(5505 3—3) **Edykt.**

L. 7657. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 115 w Steniatynie, Pryszki Leszczuk własnej, tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 września, 20 października i 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków tudzie akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 18 czerwca 1879.

(5470 3—3) **Edykt.**

L. 35812. C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako pertraktujący spadek po zmarłym na dniu 25 lipca 1877 bezdzietnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakóbie Ber Sternbach, wzywa niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego brata zmarłego Menachima Michała 2ga im. Sternbacha aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po Jakóbie Ber Sternbach wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek przez ustanowionego dla niego kuratora adwokata Dra. Józefa Kohna w jego imieniu przyjętym i petraktowanym i przypadająca na niego część spadku, aż do udowodnienia jego śmierci, lub uznania go za zmarłego w sądzie przechowaną będzie.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5464 3—3) **Edykt.**

L. 4699. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w sprawie Leiby Taubenfelda przeciw Marcinowi Morawskiemu i innym pto 78 zł. w. a. z pn. Dr. Gaberle adwokat w Jarosławiu kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Morawskiego ustanowiony został którego się wzywa by ustanowionemu zastępcy informacyę udzielił lub też innego zastępcę zamianował i sądowi podał.

Jarosław 10 czerwca 1879.

(5496 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2246. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 15 września, 13 października i 10 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 złr. 74 ct. przymusowa sprzedaż realności Michała i Anny Jarkowskich własnej, w Jezierzance tusądowego okręgu pod l. 54 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 650 złr. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie. Jako wadyum ustanawia się kwota 65 złr.

Bliższe warunki tudzież akt opisania i oszacowania są w sądzie do przejrzenia złożone.

Borszczów 30 marca 1879.

(5520 3—3) **Edykt.**

L. 28325. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia c. k. uprzyw. galic. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Racheli Bohin należącej się pretensyi 4757 złr. 95 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 79 $^3/_4$ we Lwowie położonej wedle dom. 64 p. 128 n. 13 haer. i pag. 129 n. 17, 18 i 19 haer. Racheli Bohin własnej, dnia 18 września i dnia 23 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny wywołania 11459 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1145 złr. 90 ct. w. a. ma być złożoną, że cenę wywołana stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 11459 złr. przyjęta i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno; w końcu, iż dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Schlammer, Sary i Baschy Fuchs, tudzi ż Goldy Blum, a wrazie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzy po dniu 17 maja 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realnoś i sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, kuratorem adwokat dr. Bobownik z substytucyą adwokata dr. Gajewskiego ustanowiony został. Lwów dnia 19 lipca 1879.

(5479 3—3) **Edykt.**

L. 3277. Dnia 2 września, 14 października i 18 listopada 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Rubina Rosen celem zaspokojenia 190 złr. 30 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności Samuela Teichtala l. k. 390 w Jadownikach położonej wykazem hipotecznym 390 objętej.

Cena szacunkowa 133 złr. wadyum 13 złr. 30 ct. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 czerwca 1879.

(5545 2—3) **Edykt.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 subr. 13 w Berezku położonej nieobjętej masy spadkowej dłużnika śp. Mikołaja Drebota własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. dnia:

3 września
4 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5546 2—3) **Edykt.**

L. 1321. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 13 subr. 37 w Berezku położonej, dłużnika Hrycia Tereszkiewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
10 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5547 2—3) **Edykt.**

L. 1337. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 113 zł. 98 ct. i sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 6 subrep. 94 w Boberce położonej, dłużników Stefana i Taci Pachuliczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
10 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 15 kwietnia 1879.

(5551 2—3) **Edykt.**

L. 12838. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Artura Stöckla, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Kajetana Kopacza, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra. Stanisława Głogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 29 sierpnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 października 1879 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 31 października 1879 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do ozuaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyi swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazcie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 13 sierpnia 1879.

(5535 2—3) **Edykt.**

L. 6462. W dniu 1 i 30 września tudzież 30 października 1879 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia wierzytelności, zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. i 50 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Węgrzyna pod l. 91 i 199/259 w Małnowie położonej.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Zakład 30 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 9 października 1878.

(5560 2—3) **Edykt.**

L. 1810. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Łodynie pod l. k. 11 położonej, Pawła Tokar własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 3 września 1 października i 5 listopada 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Załad 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 5 lipca 1879.

(5475 2—3) **Edykt.**

L. 3241. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 6000 złr. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Roszkowa do Kamila Rydla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 18 września, 20 października i 20go listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 30 000 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3000 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżeszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną będzie.

Głosy nieobecnych wierzycieli doliczone będą do większości głosów wierzycieli którzy na terminie staną o rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 7go lutego 1879 do hipoteki dóbr Roszków weszli, lub którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya przypisująca licytację doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Forysta ustanowionego tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(5544 2—3) **Edykt.**

L. 1319. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 subr. 45 w Łomnie położonej dłużnika Józefa Dziwdzio własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5543 2—3) **Edykt.**

L. 1317. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 subr. 149 w Chaszczowie położonej dłużników Łucia i Tacyanny Malarów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred włościańskiego dnia:

2 września
3 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5542 2—3) **Edykt.**

L. 1316. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 115 subr. 67 w Chszczowie położonej dłużnika Jurka Maniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5541 2—3) **Edykt.**

L. 1315. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 subr. 79 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużnika Piotra Zuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 18 kwietnia 1879.

(5568 2—3) **Edykt.**

L. 3103. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publiczne. wiadomości, że na zaspokojenie 450 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr konsk. 7, subrep. 28 w Dobrowlanach położonej, dłużnika Jana i Małanki Stefanków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

28 sierpnia
25 września 1879
22 października

każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 31 lipca 1879.

(5532 2—3) **Edykt.**

L. 1311. Celem zaspokojenia wierzytelności Oziasza Pasariny w kwocie 25 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 17 września i 20 października 1879 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności nietabularnej dłużnika Wasyla i Paraskewji Kucyków pod l. 41 w Jaworowie na podmieściu położonej, a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 60 zł. w. a., zaś w razie niesprzedania odbędzie się dnia 20 października 1879 o 3 godzinie popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 6 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne tudzież protokoły odpisania i oszacowania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów d. 30 marca 1879.

(5516 2—3) **Edykt.**

L. 36957. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. galicyjs. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, przeciw Mendlowi i Mojżeszowi Halberom pod dniem 11 kwietnia 1879 do l. 17911 wniósł prośbę o dozwolenie licytacyi realności l. 187 i 189¼, do której to prośby przychylono się uchwałą z dnia 31 maja 1879 do l. 17911.

Ponieważ miejsce pobytu Mendla i Mojżesza Halberów nie jest wiadomem, zatem c. k. są krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Żminkowskiego kuratorem z dodaniem substytuta w osobie adwokata dr. Raabego mianował, i doręczenie powyższej uchwały licytacyjnej temuż kuratorowi zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5503 2—3) **Edykt.**

L. 2207. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1856 zmarł w Rożniatowie Berl Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiając spadek i pełnoletnie dzieci.

Gdy pobyt Surtli Berger, Dwojry Lai dw. im. Berger i Tauby Lehrech sądowi tutejszemu jest niewiadomy, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do tutejszego sądu i złożyły o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie bowiem spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Sucherem Bergerem w Rożniatowie dla zachowania praw ich tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 26 czerwca 1879.

(5567 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1996. Na dniu 28go sierpnia 25go września i 30go października 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 163 w Płonnie położonej, ciała tabularnego nietanowiącej w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi Ity Laugsam w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 240 a wadyum 24 zł.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania realności i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bukowsko 15 lipca 1879.

(5555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1050. Na dniu 10 września, dniu 13 października i dniu 12 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. sądow. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 415 w Krośnie ciała tabularnego nie stanowiącej Pawła Jaiko własnej w celu zaspokojenia pretensyi Wolfa Grünn pto 186 złr. w. a. z pn. przy dwu pierwszych wyżej lub za, przy trzecim niżej ceny szacunkowej 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków w registraturze sądu do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 26 maja 1879.

(5493 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6454. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasiela Ladena dozwoloną została na mocy t. s. uchwały z dnia 22 maja 1879 do l. 4814 egzekucyjne prawo zastawu na rzecz pretensyi 220 złr. z pn. przez niego przeciw masie Jana Kurzweila wywalczonej, na części legatu 30000 ₶ przez Rudolfa Kurzweila w pewnej części tumże ostatniemu zapisanego.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1879.

(5492 2—3) **Edykt.** L. 21911.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Orzechowskiego, iż na skutek pozwu towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de pr. 12 sierpnia 1879 l. 21758 przeciw niemu pto 314 złr 74 ct. z pn. wniesionego, wydany w dniu 12 sierpnia 1879 l. 21758 nakaz zapłaty powyższej należytości ustanawiającemu się dla niego kuratorowi w osobie adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego w Krakowie wręczonym zostaje i wzywa Jana Orzechowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi pomocy prawnej udzielił, albo innego sobie zastępcę obrał.

Kraków 14 sierpnia 1879.

(5509 2—3) **Edykt.**

L. 2545. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Prokopowi Węgrzynowi pto 200 zł. a względnie 140 złr. 63 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 3 i 94 w Bohatkowcach w dniach 1 września, 13 października i 3 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. Wadyum 45 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk d. 30 czerwca 1879.

(5507 2—3) **Edykt.**

L. 2544. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Fediowi, Annie i Pawłowi Węgier pto. 250 złr. a względnie 175 złr. 78 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 i 96 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywcłania 900 złr. Wadyum 90 złr

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk d. 30 czerwca 1879.

(5510 2—3) **Edykt.**

L. 2546. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hnatowi Danylak v. Daniłów pto. 400 zł. a względnie 281 zł. 23 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 149 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5561 2—3) **Edykt.**

L. 1811. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż pod lk. 54 w Łodynie położonej Iwana Kuzopar własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ch terminach a to dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 5 lipca 1879.

(5524 2—3) **Edykt.**

L. 3161. Podaje się do publicznej wiadomości ze na zaspokojenie 149 złr. z pn. sprzedane zostaną 6 parcel ornego pola należące do realności pod l. 88 w Chołojowie stanowiące własność Dmytra i Kaśki Sałabubów na rzeaz Mikołaja Jacejko w terminach 2 września, 14 października i 11 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 z rana na miejscu w Chołojowie.

Cena wywołania 480 złr. Wadyum 48 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 24 czerwca 1879.

(5514 2—3) **Edykt.**

L. 3008. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Pełechatemu pto 100 złr. a względnie 78 złr. 79 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 408 w Złotnikach w dniach 5 września, 3 października i 6 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5513 2—3) **Edykt.** L. 3006.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Marynie Dochwat pto 300 złr. a względnie 236 złr. 37 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 390 w Złotnikach w dniach 5 września, 3 października i 6 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5540 2—3) **Edykt.**

L. 1313. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 subr. 85 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużnika Wasyla Zuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym sazem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5552 2—3) **Edykt.**

L. 6092. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie wiadomem czyni iż celem wydobycia pretensyi Wolfa adwok. w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje się egzekucyjna licytacya realności pod nr. 5 w Palikówce położonéj ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Tomasza i Rozalii Czapkowskich własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w 3 terminach to jest: w dniu 5 września 1879, 10 października 1879 i 14 listopada 1879 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 635 złr. wadyum zaś kwota 63 złr. 50 ct.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Rzeszów dnia 12 lipca 1879.

(5534 2—3) **Edykt.**

L 6655. W dniu 2 i 30 września tudzież 29 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowca w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużników Stefana i Maryi Siutryk pod l. 69 w Młynach położonej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Zakład 50 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowice 9 października 1878.

(5556 2—2) **Wezwanie.**

L. 3973. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Jakóba Hułyrę z Ujsół z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że Mojżesz Robinson z Ujsół dnia 10 lipca 1879 do l. 3973 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 28 złr. na którą do rozprawy ustnej według przepisów o postępowaniu drobiazgowem, termin na dzień 28 sierpnia 1879 o godzinie 9 przed południem wyznaczony i że do zastępstwa jego kurator w osobie Michała Bednarza wójta z Ujsół mianowany został.

Milówka dnia 16 lipca 1879.

(5557 2—3) **Edykt.**

L. 1017. Dnia 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1879 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Marcina i Zofii Dobrowolskich pod nr. 128/31 w Niemirowie położona, nietabularna, na 500 złr. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 2 kwietnia 1879.

(5564 2—3) **Edykt.**

L. 27992. C k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego a mianowicie;

a) kwoty 276 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 26 października 1877 i kwoty 2 złr. 76 cnt. jako 1 procent prowizyi.
b) kwoty 276 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 26 kwietnia 1878 i kwoty 2 złr. 76 cnt. wsl. a. jako 1 proc. prowizyi
c) sumy 5465 złr. 90 cnt. z 7 proc. odsetkami od dnia 26 października 1878,
d) kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 17 zł. 27 cnt., 23 złr. 3 cnt. i 4 zł. 36 cnt w. a., odbędzie się na dniu 25 wrześnie 1879 o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw ustnych na dole, przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 616 4/4 we Lwowie położonej, ut. dom. 232 p. 361 n. 1 haer. Franciszka Fiali własnej.

Cena wywołania 15.090 złr. Wadyum 754 złr. 50 cnt. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, extrakt tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Wierzycieli. którzyby po dniu 13 stycznia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza jeszcze w tej sprawie wydać się mająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się o tem do rąk poprzednio dla nich w osobie adw. dr. Tilla z substytucyą adw. dr. Romanowskiego ustanowioneho kuratora.

Lwów d. 26 lipca 1879.

(5508 2—3) **Edykt.**

L. 2544 1/2. Ces. kr. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Oleksie v. Alexandrowi Czykiecie pto. 300 zł. a w zględnie 210 zł. 94 cnt. zpn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Protokół odpisu zastawniczego i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5528 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9264. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pani Stefania z Marynowskich Rydlowa wniosła przeciw małoletnim spadkobiercom Antoniny Rydlowej i wspólnikom o uznanie odsetek po 5 proc. od 1/6 częścii 1/6 części sumy 1000 zł. mk. na dobrach Dąbrowica na rzecz Ludwiki Rydel zaintabulowanej za zapłacone z przyn. skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 sierpnia o godzinie 9 przedpołudniem został wyznaczony.

Ponieważ pobyt współzapozwanego Henryka Brodzkiego nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Malawskiego za przydaniem mu substytuta w osobie p. adw. dr. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywil. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(5483 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3394. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schneida przeciw Michałowi Pełech pto 159 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 w Koniuszkach tuligłowskich położonej w trzech terminach dnia 12 września 1879, dnia 13 października 1879 i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 520 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realnoćci nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Golniczaka wójta z Koniuszek tuligłowskich.

Komarno 19 maja 1879.

(5525 2—3) **Edykt.**

L. 3718. C. k. sąd powiatowy Tyśmienicy wyznacza do licytacyi realności pod l. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych wedle dom. VI. p. 121 n 3. i dom. VIII. p. 3. n. 3. haer. p. p. Jana Hoffmana i Dymytra Bodnara własnych celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) kwoty 207 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1876,
b) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 września 1876,
c) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1877,
d) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 września 1877.
e) 4033 zł. 59 kr. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 marca 1878.
f) kosztów sądowych w kwocie 25 zł. 12 ct. w. a. tudzież
g) kosztów egzekucyjnych w kwocie 24 zł. 98 kr. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1879 l. 19564 dozwolonej dwa termina w tutejszym sądzie a to na dzień 30 października na dzień 28 listopada 1879, każdym razem o godz. 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 9560 zł. w. a. przyjęta, a niżej tej ceny realność w mowie będąca na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 956 złr. wal. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych złożyć.

Gdyby realność pod liczb. 151 i 241 w Tyśmienicy położona na wyznaczonych powyżej 2 terminach nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano pod tym rygorem, iż niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi niniejszem do wiadomości sądu przyjętych jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tusądowej registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu, wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś wierzycieli, którzyby dopiero po d. 29 marca 1879 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby uchwała obecna lub którakolwiek z późniejszych w sprawie wydanych doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie p. Cyryla Dorożewsk.ego w Tyśmienicy ustanowionego przez edykt niniejszy.

Tyśmienica 20 lipca 1879.

(5429 3 –3) **Kundmachung.**

Zl. 1534. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 1900 Kilo Skartpapier zur Veräußerung. Von diesen 1900 Kilo kommen 900 Kilo unter Aufsicht zur Verstampfuug.

Die mit 50 kr. Stempel versehenen Offerten können unter Anschluß eines Reugeldes pr. 15 fl. beim k. k. Lottoamte bis 2 September 1879 um 12 Uhr Mittags überreicht werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 10 August 1879.

Doniesienia prywatne.

(5578 1—2) L. 1786.

Ogłoszenie konkursu.

Przy urzędzie gminnym w Wieliczce są do obsadzenia posady kasyera i kontrolora z roczną płacą 600 złr. względnie 500 złr. i dodatkami.

Ubiegający się zechcą swe podania, zaopatrzone w świadectwa co do kwalifikacyi i dotychczasowego zajęcia, wnieść najpóźniej do 5 września 1879.

Wieliczka dnia 16 sierpnia 1879.

L. 1386 (5518 3–3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie, opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Rożę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie Dra. Hermana Frenkla. Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galic. banku hipotecznego, udziela przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego Dra. Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izrael. domu sierót we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się jakoteż w danym razie pokrewieństwo że św. p. Drem. Hermanem Frenklem lub fundatorką p. Różą Frenkl albo że byli wychowańcami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 15 września 1879 u przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
Lwów dnia 13 sierpnia 1879.

L. 4340 (5519 3–3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. ustaw, kapitał 57.735 zł. 80 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 60.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Jastrzębica w powiecie Sokalskim położonych, tamtejszych Gmin własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 13 sierpnia 1879.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.
C. k. koleje państw.: Dniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska.

Obwieszczenie.

L. 9049/0. (5539 2–3)

Z dniem **1 września 1879 r.** wchodzi w życie

V. Dodatek

do **taryfy** ważnej od dnia 1go września 1876 r. na Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Dodatek ten zawiera:

I. Zmiany taryf osobowych na węgierskiej linii.
II. Nowe taryfy dla osób między stacyami linii węgierskiej i stacyami austryackich linij.
III. Taryfę stacyjną dla osób, pakunku i psów z przestanku

„Zakład kąpielowy Żegiestów“
c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z dniem 1 września 1879 r. znosi się też IV klasę przy pociągach przechodzących Nr. 1 i 2 i pozostaje takowa tylko przy pociągach lokalnych Nr. 3 i 8 na przestrzeni Mezö-Laborcz-Legenye-Mihalyi.

Egzemplarzy V dodatku nabyć można w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej Dyrekcyi (Wiedeń, IX Kolingasse 17).

Wiedeń, dnia 15 sierpnia 1879.

Od Dyrekcyi
Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zarazem jako ruch prowadzącej na ces. król. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wagnera